№ 136 — Rocznik XIV.

Wtorek, 18 czerwca 1872.

Za Redakcyą odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracya, Ekspedycya i Biuro Redakcyi ś. Marcin No 62.

Dziennik Poznański wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświętnych.

Cena ogłoszeń (Inseratów:) od wiersza drobnego 1 sgr. 6 fen. — Reklamy od wiersza drobnego 3 sgr. (incl. tłómaczenia).

Listy do redakcyi, administracyi i ekspedycyi winny być frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 sgr., w państwie niemieckiem 3 tal. 1 sgr. 3 fen., w Austryi 6 guldenów we Francyi 18 fr., w Anglii 4 tal. 15 sgr., w Szwecyi 5 tal. 15 sgr., w Danii 4 tal. 2 sgr., we Włoszech w Szwajcaryi i Belgii 4 tal., w Turcyi 28 f. w Ameryce 6 tal. 7½ sgr.

Przedpłata i ogłoszenia przyjmują się w ekspedycyi; przedpłatę przyjmują w monarchii pruskiej oraz w państwach do związku pocztowego niemiecko-austryack. należących urzędy pocztowe. W innych krajach zaś tylko nasze ajencyi, za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także przesyłać ogłoszenia do ekspedycyi Dzien. Pozn.

Rękopisma nadsyłane Redakcyi nie zwracają się i niszczone będą.

Ajencye Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracya Dziennika Kraj. — We Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłatę Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarnia B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — **Ajencye do przyjmowania ogłoszeń:** Na całą Francyą pp. Havas, Lafittte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie n. M. Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei Haasenstein & Vogler. — W Berlinie: Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60, A. Retemeyer, H. Albrecht, Taubenstrasse 34. i Zeidler & Co., internationale Annoncen-Expedition. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie n. M. Daube & Comp. — W Wrocławiu: Priebatsch, Ring. — W Buku: S. Bajoński, — w Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowocławiu: A. Kryszewski, w Krotoszynie: Ludwik Ciemierski, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 17 czerwca.

W obec obrad parlamentu nad projektem rządowym do prawa, wymierzonym przeciwko zakonowi Jezuitów, wszystkie inne sprawy mniéj obecnie zajmują uwagę Niemiec. Odsyłając czytelnika do szczegółowych sprawozdań posiedzenia pierwszego z dnia 15 czerwca, umieszczonych pod właściwą rubryką, nadmienić winniśmy, że początkowe rozprawy w kwestyi Jezuitów nader były burzliwe. Świetna mowa posła Windhorsta, wygłoszona ze zwykłą mężowi temu stanu śmiałością, przemówienie wreszcie posła Probsta, protestanta, który w imię wolności sumienia i honoru Niemiec wniósł o odrzucenie projektu, niebezpieczne z jego przyjęcia wykazując następstwa, oburzenie wywołały stronnictw liberalnych, które bądź co bądź zdecydowane są mimo zaręczeń Germanii, że Jezuici podporą byli zawsze monarchii i lojalném odznaczali się usposobieniem, przyjąć wniosek rządowy. — Z innych wiadomości podonosimy jeszcze, że w dniu 15 Czerwca odbyła się konferencya pod przewodnictwem ministra dr. Falka w sprawie szkół ludowych, któréj rezultat dla braku miejsca w następnym podamy numerze pisma naszego i że biskupowi warmińskiemu dr. Krementzowi pod dniem 11 z. m. przesłał minister wyznań powtórne zawezwanie do wytłómaczenia się w sprawie ekskomuniki, rzuconéj na księży dr. Wollmana i dr. Michelisa.

Dziennikom pruskim tak tym co drukują się nad Dunajem jak i Spreą, rośnie serce z radości na samą myśl zjazdu w Berlinie trzech monarchów, reprezentujących niegdyś tak zwane „święte przymierze“, boć spotkanie się ich może udarować świat odnowieniem potrójnego przymierza lub co najmniéj zbliżeniem się państw, które o ile pierw szły we wszystkich ważniejszych sprawach ręka w rękę, o tyle późniéj stały w obec siebie w stósunku naprężonym, najmniéj uprawniającym do mniemania, że przyświeca im myśl zawarta w przymierzu, zrodzoném na kongresie wiedeńskim. — O ile kombinacye i przypuszczenia dziennikarskie na mylnych w téj mierze opierają się przypuszczeniach, zrozumie każdy, kto wie jak to zmieniły się tak wewnętrzne jak i zewnętrzne stósunki trzech mocarstw składających owe przymierze i jak różną jest rola Aleksandra I., króla Fryderyka Wilhelma III. i Franciszka I. od roli panujących dziś monarchów Wilhelma, Aleksandra II. i Franciszka Józefa. Gdy tamtych łączył wspólny interes sojuszu, dziś nie ma już przedmiotu, około którego skupiłyby się silną falangą państwa, co dokonały grabieży na Polsce i zadały cios stanowczy potędze Napoleona, osadzając na jego miejsce „prawowitego monarchę.“ Spotkanie to, o ile zapewniają dzienniki i telegramy, przyjdzie niezawodnie do skutku w Berlinie w pierwszych dniach września.

Jak to nam już wiadomo przesilenie w Hiszpanii dokonanem zostało szybko i niespodzianie. Gabinet Zorilli znowu stoi u steru rządu. Król Amadeusz złożył przeto losy państwa i swéj dynastyi w ręce stronnictwa, które choć w swoim czasie wiele się przyczyniło do włożenia na głowę księcia włoskiego korony Filipa II., to przecież w późniejszych czasach połączyło się ścisłym węzłem ze stronnictwem liczącem najzawziętszych przeciwników młodego króla. Nowy gabinet odpowiada zupełnie temu, jaki r. 1871 pod Zorillą uczynił szczęśliwy początek do utrwalenia powagi rządu, zmuszonym był atoli z powodu intryg Sagasty ustąpić miejsca temu ostatniemu. Z wyjątkiem, że podówczas Madrazo objął tekę robót publicznych, Mosquera kolonii a Cordoba obok teki ministra wojny, tekę spraw zagranicznych, wszystkie role tak są dziś rozdzielone, jak w ówczesnym gabinecie. Z powodu, że Zorilla i Monterro Rios na teraz są nieobecnymi w Madrycie, objął Cordoba przewodnictwo gabinetu, a Martos urząd ministra spraw wewnętrznych i sprawiedliwości. Ponowne wybory Kortezów są nie uniknione, gdyż gabinet Zorilla ni w jednéj ni drugiéj Izbie nie ma zapewnionéj większości. Przyszłość niedaleka pokaże, czy monarchia oparta na podwalinach konstytucyi z r. 1868, jest możliwą w Hiszpanii.

Dzienniki rosyjskie przepełnione są opisem uroczystości, odbytych po całym obszarze państwa moskiewskiego na cześć dwuwiekowéj rocznicy urodzin Piotra I, przezwanego Wielkim. Uroczystość sama była bez politycznego znaczenia i ograniczała się jedynie na kościelnych ceremoniach, rewiach, odsłonieniém pomnika i wystawienia na widok publiczny przedmiotów, przypominających Piotra I, a przedewszystkiém łodzi, którą sam car zbudował. Petersburg uczcił w carze obok reformatora także założyciela dzisiejszéj stolicy Rosyi.

Sprawa rezolucyi galicyjskiéj wypłynęła na nowo w Radzie państwa dnia 14 b. m. w formie interpelacyi, wniesionéj przez dr. Grocholskiego, w któréj zapytał się prezesa gabinetu przedlitawskiego, co się stało z rezolucyą — gdzie ona, jakie dla niéj nadzieje i widoki, a to tém więcéj, że Rada państwa lada chwilę odroczy się na czas nieograniczony. Ks. Auersperg obiecał odpowiedzieć na jedném z następnych posiedzeń. Po szczegóły odsyłamy czytelników do właściwéj rubryki.

Dnia 15 bm. obchodzono w Watykanie wzniosłą uroczystość. Dnia tego Ojciec św. obchodził 26letnią rocznicę wstąpienia na tron papiezki. Liczne deputacye składały Piusowi IX swe hołdy i życzenia, a między témi wysłańcy wszystkich mocarstw zagranicznych nie wyłączając reprezentanta Wiktora Emanuela.

Wiadomości urzędowe.

NPan raczył mianować zwyczajnego profesora dra Schoenborn w Królewcu radzcą medycznym i członkiem kolegium medycznego prowincyi Prus, a prokuratora Schmieden w Poznaniu radzcą apelacyjnego sądu tamże.

Korespondencye Dziennika Pozn.

Lwów, 13 czerwca.

(Wyrok sądu w sprawie królowéj Bony. — Elaborat będzie przedłożonym sejmowi. — I z Austryi mają być wykluczeni Jezuici. — Pożary i Słowo. — Hr. Gołuchowski wrócił).

(T) Coś takiego tylko w Austryi jest możliwém! Proszę posłuchać: Dzien. pol. zamieścił był w feljetonie artykuł o królowéj Bonie, o jéj rządach, o jéj konaniu i o przekleństwach ludu na nią spadłych, w którym na końcu było powiedziane, że gdyby za czasów Zygmunta Augusta była wychodziła Gazeta narod., byłaby ona gorzko śmierć Bony opłakała i dowiodła, że to była święta niewiasta i t. d. Dzien. polski został za ten feljeton skonfiskowany. Nie wiele to mu szkodziło, bo prokuratorya ocknąwszy się dopiero na drugi dzień, ledwie kilkanaście zabrała numerów. Lecz nie o to chodzi, dziś idzie o to, aby wskazać co sąd z tym fantem zrobił. Oto c. k. sąd krajowy dla spraw karnych orzekł, iż prokuratorya cesarska konfiskując Dzien. pol. dobrze zrobiła, ogłosił téż dziś w tym dzienniku swój wyrok, z którego dowiadujemy się, że na mocy tego wyroku „mają być skonfiskowane egzemplarze, zniszczone“ — aby broń Boże nikt treści i brzmienia inkryminowanego artykułu nie poznał — „i dalsze rozpowszechnienie“, więc i przedruk tego artykułu „zakazuje się.“ Teraz przychodzi najlepsze. Oto c. k. sąd w „powodach“ wyroku, powtarza cały potępiony artykuł od pierwszego do ostatniego słowa, a uczyniwszy to dowodzi, że „cały ten artykuł, a raczéj szyderstwa, naigrawania się i wszystkie najohydniejsze wyrazy zawarte w tymże, wymierzone są ku osobie nie Bony, lecz właśnie zmarłéj arcyksiężnéj, zwłaszcza, że Gaz. nar. umieściła była na jéj cześć nekrolog, widocznem więc jest, że autor inkryminowanego artykułu wymierzył cały ten paszkwil przeciw zmarłéj arcyksiężnéj, a Bony użył za płaszczyk i t. d.“ C. k. sąd kończy swoje Dz. polskiemu do ogłoszenia przesłane pismo, powtórzeniem zakazu artykułu, który sam dosłownie przytoczył, dodawszy jeszcze dla wyjaśnienia gruntowny komentarz. Czyż to nie doskonałe? Nie dość więc, że my, najlojalniejsi c. k. poddani, czytaliśmy raz ów inkryminowany artykuł w feljetonie Dz. pol., ale czytaliśmy ten artykuł — którym, zdaniem c. k. sądu dopuszczono się zbrodni obrazy członka domu cesarskiego podług tych a tych paragrafów kodeksu, jeszcze drugi raz na czele tego dziennika i to z podpisem samego prezesa ces. k. sądu z bardzo dosadnym komentarzem!

Z telegramów dziś z Wiednia nadeszłych okazuje się, że podług oświadczenia ministra Lassera zrobionego w klubie centralistów, przedłoży rząd sejmowi naszemu znany elaborat rezolucyjny bez względu na to, czy Rada państwa przyjmie go przedtém czy nie, przedłoży go nawet wtedy, gdyby delegacya nasza rezolucyą cofnęła.

Inną więcéj was, niż nas obchodzącą wiadomość przyniosły dzienniki wiedeńskie. Oto donoszą one, że klub centralistów, tak zwany wiernokonstytucyjny, uchwalił przedłożyć Reichsratowi projekt do ustawy wykluczającéj Jezuitów z grona zakonów dozwolonych w państwie austryackiém, a to z powodu uznanéj ich szkodliwości.

Wspominałem już o częstych u nas pożarach. Owoż Słowo ruskie ogłosiło, że sprawcami tych pożarów są tak zwani emigranci tj. Polacy z innych części zaboru osiadli w Galicyi. Z powodu tego nikczemnego oszczerstwa wytacza Opieka nar. proces redakcyi Słowa. Co do pożaru w koszarach ułańskich, z powodu którego właśnie Słowo wspomnianego oszczerstwa dopuściło się, okazało się właśnie, że koszary podpalił jeden z ułanów, Mazur, nazwiskiem Niemiec, którego, ponieważ w pułku Trani zaprowadzonym jest sąd doraźny, skazano na rozstrzelanie. Ułani podpalają bardzo często koszary, w nadziei, że tym sposobem dostaną się na kwatery. Z tego powodu téż właśnie ogłoszono w tym pułku sąd doraźny. Jest nadzieja, że ułan skazany, zostanie ułaskawionym.

Hrabia Gołuchowski wrócił z Wiednia i rozpocząć ma znowu objazd po prowincyi.

NIEMCY.

* **Berlin,** 17 czerwca. Po pośle Mallinkrocie zabrał głos na posiedzeniu parlamentu w dniu 15 czerwca posel Wagener i w te mniéj więcéj odezwał się słowa:

Z wielu uwag, które poprzedni mówca wypowiedział, najważniejszą jest ta, że w skutek wypędzenia Jezuitów ma być zagrożoną wolność Niemiec. Niebezpieczeństwo takie ma nastąpić przy środkach zaradczych przeciwko kongregacyi, która od swych członków ślepego żąda posłuszeństwa, zabija wolę jednostki, jednostkę za trupa uważa. (Protest z centrum). Tego nie możecie zaprzeczyć. (Krzyki z centrum: to samo jest we wojsku!) Według zdania poprzednika mego ma się utrzymać zakon, a ja utrzymuję, że on zatraca w obrębie swego własnego kościoła każdą samodzielność i że ostatniem jego dziełem było ogłoszenie nieomylności papieża. Pan Mallinkrodt zarzucił mi użycie fałszywych cytatów w méj przeszłéj mowie i kontradykcyą. Przyznaję to, ale zwracam zaraz uwagę, że i jego przyjacielowi p. Reichenspergerowi stało się to samo, co mnie zarzucono. Cytując, opierałem się po prostu na tłómaczeniu Schlehmanna, najcnotliwszego, najgodniejszego interpretatora. Ale dla panów z centrum jest to wygodną rzeczą używać dwóch tekstów i dwóch interpretacyi. Daléj miałem fałszywie zacytować list biskupa Krementza; dotychczas pomimo starań nie mógłem go dostać, ale wiem z pewnością, że w nim stoi to, co ja powiedziałem a nie to co powiedział p. Mallinkrodt. Macie zawsze powtarzam dwie interpretacye, jednę dla ludzi władyecezyi, drugą dla uzyskania względów waszych sąsiadów po prawéj stronie (liberalnych).

Zarzucają mi, że jestem narzędziem kanclerza. To jest po prostu nie prawdą. Ja z mojéj strony byłbym w sprawie dziś nas zajmującéj zaszedł daléj, gdybym nie wątpił o kompetencyi rady związkowéj i zwrócił uwagę na to, że tu chodzi o prowizoryum. Inny sposób postępowania jest teraz nie możliwém, prawo jest częściowym stanem oblężenia. Państwo jest w stanie wojennym względem Rzymu. (Żywe oklaski).

Wypowiedziano nam wojnę z Watykanu, a ci którzy nam ją wypowiedzieli chcą, byśmy ich za najlepszych uważali przyjaciół. A cóż jest tego powodem? Czy wywołały to Prusy zawsze tak względne dla kościoła katolickiego? Dopiero liczne misye Jezuitów w Poznańskiém i Szląsku spowodowały rząd do wystąpienia przeciwko nim. Odwołuję się na polityczne sprawozdanie, na mocy którego Jezuici wszystkich krajów usiłowali niższe klasy sfanatyzować. Rząd więc musi postępować z nimi energicznie i bez litości. Jestże to czemś tak niesłychanem, że ludzi, którzy według przepisów zakonu żadnéj nie mają ojczyzny, chwyta się za słowo? Daléj mogę was zapewnić, czytałem bowiem wiele w téj materyi, że kościołem katolickim nie rządzi papież, ale Jezuici; odwołuję się tu na słowa jenerała Jezuitów Ricci i na świadectwo Chateaubrianda. — Rząd postępuje stopniowo tylko naprzód; przekonywając się coraz to więcéj, że w Rzymie nie chcą pokoju, czego dowodzi nie przyjęcie naszego kardynała — pełnomocnika. Śmiesznem to jest, że zastawiacie się konstytucyą i patryotyzmem tam, gdzie czujemy doniosłość konfliktu, gdzie państwo samodzielnie musi rzecz tę uregulować z kodeksem karnym w ręku. (Niespokojność w centrum). Mam tu na myśli Jezuitów. P. Mallinkrodt skreślił nam bardzo rozrzewniejacy obraz wypędzonego Jezuity, że jak biedak musi w obczyźnie głód cierpieć, i jak jest wystawiony na trudy. Tak źle zapewne nie będzie, bo panów Jezuitów stanie zawsze na koszta podróży i udadzą się z pewnością tam, gdzie ich przyjmą z radością. (Wesołość).

Poseł Schultze-Delitsch utrzymuje, że prawo pod wielu względami nie domaga i zaprzecza jakoby w niém była mowa o wypędzeniu Jezuitów z całych Niemiec. Zdaniem mówcy najlepiéjby było internować Jezuitów w oznaczoném jakiém miejscu. Zwracając się do posła Mallinkrodta wypowiada, że jeśli zawierza jego sympatyi dla kościoła ewangelickiego z najwyższą radą kościelną na czele, która sobie także przywłaszcza pewną nieomylność, to nie wierzy zaręczeniom sympatyi dla tego kościoła, który w duchu reformacyi postępować chce daléj. Dziwi się, że Mallinkrodt w przedłożoném prawie upatruje jakoby uchwalanie proskrypcyi, kiedy właśnie jego stronnictwo za pomocą Syllabusa i innych tego rodzaju produktów wywołuje konskrypcye. My daléj iść musimy jak projekt a względy, jakie objawiają tutaj co do kompetencyi, nie mogą nas powstrzymywać, kiedy wszystkie warstwy społeczeństwa widzą grożące niebezpieczeństwo.

Poseł Windthorst: poseł Wagener wypowiedział, że chodzi tutaj o zaciętą przeciwko nam i znacznéj części katolickiego narodu walkę. Jakkolwiek my pragniemy pokoju i oddać chcemy cesarzowi co jest cesarskiego, to mimo to wypowiedzieć musiemy, jeśli nam w taki brutalny sposób wypowiadają walkę — to niechaj będzie walka — ale nie mówcie, że to my rozpoczęliśmy spór. Niesłusznie utrzymujecie, że on powstał od czasu wydania Syllabusa i watykańskiego soboru, bo zasady tam wypowiedziane, o ile dotyczą stósunku kościoła do państwa, zawarte już są w bulli: Unam sanctam, i nie pojmuję, jak mogą mówić mężowie stanu i profesorowie, że ten stósunek się zmienił; wewnętrzne zaś sprawy kościoła nie powinny was zajmować, bo one jedynie do katolików należą. Mówiono tutaj, że w Rzymie nie Papież rządzi ale stronnictwo jakieś. A ja życzyłbym sobie, ażeby w Niemczech tak rządził cesarz jak w Rzymie papież, bo wtedy inaczéjby u nas wyglądało i nie zasiadywaliby ministrowie, którzy rządzą wszystkimi książętami niemieckimi. (Niespokojność). I to jest mylne, jakobyśmy w dwojaki sposób tłómaczyli Syllabusa. Jezuici w pismach swoich ani dla nas, ani dla kościoła katolickiego nie są powagą. Syllabus zaś zbija tylko zasady, które stworzyła rewolucya francuzka; dziwię się więc, jak dawniejszy redaktor Kreuz-Zeitung, autor dzieł wielu i doradzca najwyższych władz pruskich w podobny sposób odzywać się może w sprawach kościelnych. Wykazując następnie mówca, że Syllabus w roku 1864 został wydany, a dopiero po odniesieniu nad Austryą i Francyą zwycięztwa powstała myśl utworzenia protestanckiego cesarstwa, ukończenia dzieła reformacyi, i że wtedy dopiero ukazało się sprawozdanie prof. Gneista o Jezuitach, a poseł Hinschius doradzał ministrowi wyznań, ażeby odstąpił od przepisów konstytucyi — wykazuje, że tu nie chodzi o walkę przeciwko Jezuitom, ale przeciwko kościołowi katolickiemu, bo on przedewszystkiém przez przyjęcie tego prawa ucierpi. Z boleścią serca, mówi daléj Windthorst, przysłuchuję się dyskusyi dzisiejszéj, bo widzę, że ona nie doprowadzi do zgody, i że parlament w obec Niemiec, w obec Europy i świata całego to smutne przedstawi widowisko, że większość protestancka przegłosuje po prostu mniejszość katolicka i to przegłosuje w kwestyi, która protestantów bynajmniéj nie dotyczy. (Zaprzeczania z wielu stron i niespokojność). Panowie! Jeżeli słuchać nie chcecie moich wywodów, to wolno wam każdéj chwili opuścić tę salę. Tutaj chodzi o wewnętrzne sprawy kościoła katolickiego, w które nie wolno mięszać się dopóty, dopóki nie przekroczymy sfery prawnéj; tego téż nie uczyniliśmy dotychczas i tego nikt nam nie udowodni, że tak nie jest. Wiele łatwiéj byłoby nam udowodnić, że stowarzyszenia protestanckie i duchowni jak Sydow i Lisko więcéj zagrażają państwu jak Jezuici, którzy władzy słuchać każą. Ale tych pytań rozstrzygać tutaj nie chcę. Z upodobaniém przysłuchujecie się panowie, jeśli wam mówią: My Niemcy kroczymy na czele cywilizacyi. (Zaprzeczenia). Ale jestże to cywilizacyą, jeśli ludzi, którzy się zawiązali w stowarzyszenia na mocy istniejącego prawa, ażeby kształcić się wspólnie i pracować, jeśli tych ludzi, powtarzam, wypędzacie z kraju? Niemiec chełpi się sercem szlachetném — a jestże to dowodem serca, jeśli prześladuje ludzi, którzy zdrowie i życie kładli w walce na ołtarz ojczyzny? Przy wjeździe wojsk do Berlina, prowadzonych przez cesarza, wśród jenerałów znajdowali się Jezuici ze żelaznym krzyżem na piersiach, zawieszonym za pielęgnowanie chorych z narażeniem własnego życia, i tych mężów wypędzić chcecie z ich własnéj ojczyzny, ażeby tą oznaką zaszczytną dawali za granicy świadectwo o barbarzyństwie waszego narodu? I cóż oni zrobili, ażeby można w obec nich usprawiedliwić takie środki gwałtowne? — bo będą to zawsze środki gwałtowne, niechajby je nawet pokryto formą prawną. Prawo takie przekracza wielce dziedzinę prawa, sprzeciwia się prawu natury, które pozwala każdemu żyć na téj ziemi, na któréj się urodził. Tém samém prawém moglibyście postanowić, ażeby wypędzono w ogólności tych wszystkich, którzy wydają się niebezpiecznymi. (Niespokojność). Jeśli Niemcy są narodem ucywilizowanym, narodem, posiadającym serce i szanującym prawo, to projekt wniesiony jest projektem anti-narodowym (oklaski i zaprzeczenia) a przejętym jedynie od komuny paryskiéj. Tam rozstrzelano Jezuitów i nie wiém, czy kara taka nie jest łagodniejszą od téj, którą wymierzać zamyślają tutaj, a która żyć każe wypędzonym zdala od ojczystéj zagrody. (Brawo w centrum). — Chodzi tylko o dwustu mężów, walczących tylko bronią ewangelii i ducha.

Czegóż się więc obawiacie? Czy to potężne mocarstwo nie czuje się dość silném w obec téj szczupłéj garstki? Albo czy to państwo inteligencyi ze swojemi licznemi szkołami, które są pod zarządem państwa, wyższemi zakładami i uniwersytetami nie dosyć posiada uczonych, ażeby wyrównać tym dwustu mężom? Jest to charakterystyczném, że prawdziwie wielkie umysły aż do czasów Henryka Heinego i Humboldta nie obawiały się Jezuitów; tylko mierne umysły zdradzały tę obawę i udowodniły przez to, że mędrszym od siebie nie trzeba zawierzać. Jeżeli wprawdzie od wszystkich członków parlamentu żądać nie można, ażeby byli mężami, jak Heine i Humboldt, to wymagać przynajmniéj się godzi, ażeby, zanim głos oddadzą, poinformowali się o życiu, czynach i nauce Jezuitów. Co wreszcie, mówi daléj Windthorst, upoważnia radę związkową i parlament do zajmowania się tą sprawą? Nie miano przecież na myśli prawa o stowarzyszeniach a ponieważ rząd niczém inném uzasadnić nie może swojéj kompetencyi, przeto opiera się na tém, jakoby się znajdował w stanie konieczności obrony. Dla tego jedynego powodu więc całe prawo ma być zawieszone? I to taka ma być wolność państwa niemieckiego? Chodzi tutaj o walkę, tak kończy mówca, przeciwko kościołowi katolickiemu, zależy na tém, ażeby katolików oderwać od papieża i utworzyć kościół narodowy, oddając go pod knut policyjny państwa — chodzi o to, ażeby na najbliższém conclawe zniszczyć papieztwo, albo je sfałszować. Proszę was Panowie, ażebyście projekt przekazali komisyi ewentualnie go zaś odrzucili. —

Po Windthorscie zabrał głos poseł Völk i w dłuższéj mowie wykazać usiłował, że z Rzymu jedynie od czasu soboru watykańskiego i ukazania się Syllabusa i Encykliki powstał spór, który bisk. Ketteler przewidział i dla tego ostrzegając Papieża przed następstwami na kolanach go prosił, ażeby usunąć starał się niebezpieczeństwa. Nic to wszakże zdaniem mówcy nie pomogło, bo stronnictwo Jezuickie rej wodzi teraz w kościele katolickim i opanowało Papieża. Mówca w Jezuitach widzi największych nieprzyjaciół postępu i germanizmu, i radzi dla tego przyjąć projekt, który zapewni i pokój i szczęście Niemcom.

Poseł Probst, protestant, występuje także jako nieprzyjaciel Jezuitów, ale ich nie chce identyfikować z kościołem katolickim. Wychowany przez nauczycieli protestanckich słyszał ciągle, że Jezuitów nienawidzieć należy dla wstecznych zasad, których z duchem czasu pogodzić nie można, ale dopiero późniéj przekonał się, że te oskarzenia były niesłuszne. Uprzedzeniami, mówi Probst, kierować się nie godzi; — cokolwiekbądź zarzucamy Jezuitom, pozbawiać ich nie możemy prawa nie udowodniwszy im poprzednio jakiéj winy. Mówicie, że ich z rozmaitych wypędzano krajów. Jakież to były jednakowoż rządy, które ich wypędzały? Oto wydalono ich z Portugalii, Hiszpanii i Francyi, gdzie despotyzm panował. Mówicie o wolności, ale kiedy się żąda wolności sumienia, to widzę, że ta miłość wolności znikła nagle u was i ja jéj téż nie widzę mimo wielkiéj liczby projektów, które przyjęto w parlamencie. Nie łudźcie się panowie — przyjmując to prawo tém trudniéj urzeczywistnicie wasze zamiary, wasze marzenia o wolności. Ja tak wielkiego nie przywięzuję do tego prawa znaczenia, ale widzę w niém początek prześladowania kościoła katolickiego. Nie wierzę, ażeby udało się w Niemczech zaprowadzić taki narodowy kościół, jaki istnieje w Anglii i Rosyi. Wstąpiłem do Izby bez najmniejszej [illegible]

miarem pracowania wspólnie nad dziełem wielkości i wolności Niemiec i dla tego w imię honoru tych Niemiec proszę o odrzucenie wniosku.

Na tém skończyła się dyskusya perwszego posiedzenia z dnia 15. Nadmienić jeszcze musimy, że wniosek Windthorsta, jak się spodziewać było można, żądający przekazania komisyi rzeczonego projektu, został odrzucony. Przyszłe posiedzenie wyznaczono na dzień dzisiejszy.

AUSTRYA I WĘGRY.

Wiedeń, 14 czerwca. Jak nas już o tém zawiadomiono drogą telegraficzną, nieszczęsna sprawa zwana rezolucyą galicyjską, wypłynęła d. 14 b. m. znowu tak w wydziale konstytucyjnym jak i pełnéj Radzie państwa.

W wydziale konstytucyjnym odczytał sprawozdawca Demel sprawozdanie o rezolucyi galicyjskiéj, w którém podnosi, że większość wydziału tylko z niechęcią i jedynie spodziewając się całkowitego zadowolenia kraju, zgodziła się na projektowane koncesye. Herbst zapowiedział wniosek mniejszości, aby ustawodawstwo o opiekach oddać sejmowi galicyjskiemu, ale za to odpaść ma zamierzona rewizya sum ryczałtowych.

Giskra oświadczył, że głosować będzie przeciw całéj rezolucyi i zapowiedział wniosek mniejszości, aby rezolucyą załatwić dopiero równocześnie z zaprowadzeniém wyborów bezpośrednich. Fux, Pickert i Zyblikiewicz zastrzegają sobie wniesienie w Izbie wniosków przeciwnych. Tinti zapowiada również wniosek mniejszości, aby ustawodawstwa o uniwersytetach nie oddawać sejmowi. Coronini zapowiada wniosek o przejściu do porządku dziennego.

Petycye o wybory bezpośrednie oddane będą rządowi z zastrzeżeniem wzięcia inicyatywy przez Izbę deputowanych z wezwaniém, aby przedłożenie o wyborach bezpośrednich wniesioném zostało za ponownem zebraniém się Rady państwa.

W Izbie niższéj wniósł dr. Grocholski następującą interpelacyą podpisaną przez 28 posłów polskich, między tymi kilku włościan (w Radzie państwa zasiada 38 deputowanych z Galicyi, a ponieważ pan Janowski jedyny nie idzie solidarnie z polską delegacyą, przeto mamy prawo zapytać się, gdzie podpisy jeszcze 9 innych posłów?)

„W mowie tronowéj, którą cesarz otworzył teraźniejszą Radę państwa, powiedzianem zostało, że — o ile właściwe stosunki Galicyi wymagają szczegółowego uwzględnienia w rzeczach prawodawstwa i administracyi — c. k. rząd przyłoży się do tego: żeby życzenia postawione w Radzie państwa, nieprzekraczające granic jedności i potęgi państwowéj, zostały spełnione i sprawa ta stanowczo załatwioną została.

„Podług tego programu podpisani przedłożyli postulata królestwa Galicyi do pertraktacyi konstytucyjnéj.

„Kiedy jednak sesya się kończy, a przynajmniéj na czas dłuższy będzie odroczoną, a tém samém nie będzie możności załatwienia téj sprawy na obecnéj sesyi — więc mógłby ten stan rzeczy odnośnie do kwestyi galicyjskiej różne interpretacye spowodować, a w kraju Galicyi dać powód do zaniepokojenia umysłów.

„Dla tego podpisani pozwalają sobie postawić zapytanie: czy rząd cesarski trzyma się programu, który w mowie od tronu został nakreślonym.“

Prezes ministrów ks. Auersperg obiecał zwyczajem swoim wkrótce odpowiedzieć na tę interpelacyę.

Na tém samém posiedzeniu przyjęto bez rozpraw uchwałę Izby wyższéj względem wyboru komisyi nie ustającéj do ustawy o postępowaniu karnem, która podczas odroczenia Izby ma się tym przedmiotem zajmować. Poczém obradowano daléj nad ustawą o stowarzyszeniach zarobkowych i gospodarczych i zakończono ogólne rozprawy.

Dzienniki wiedeńskie nabiły sobie głowę podróżą cesarza austryackiego do Berlina, i z tego powodu snują najrozmaitsze dla prusofilskiego serca wielce pocieszające wnioski. Roi im się nawet po głowie ponowienie potrójnego świętego przymierza, bo i car Aleksander w tym samym czasie ma zawitać do Berlina. Agentura ks. Bismarka we Wiedniu N. F. Pr. pisze stanowczo, że wyjazd cesarza austryjackiego do Berlina, który nastąpi między 2 a 10 września będzie nazewnątrz odwzajemnieniem odwiedzin w Ischlu i Salzburgu. O wielkiem politycznem znaczeniu tych odwiedzin — zdaniem N. F. Pr. nikt nie wątpi. Podróż odbędzie się w formie i z okazałością, odpowiednią jéj znaczeniu. Że Andrassy pojedzie z cesarzem do Berlina, rozumie się samo przez się, prawdopodobnie także jeden z członków domu cesarskiego. Stara Presse dowiaduje się, że cesarz w Berlinie zabawi dni ośm.

W wydziale obrony krajowéj zwyciężył w końcu rząd. Przyjęto po dłuższéj dyskusyi projekt rządowy z małemi zmianami nie naruszającemi kwestyi zasadniczych. Będą przeto utrzymane stałe kadry landwewery nawet podczas pokoju tak, jak sobie tego rząd życzył.

Urzędowa Wiener Ztg. ogłasza manifest cesarski do żołnierzy 12 13 i 14 pułku nadgranicznego, którym zawiadamiano ich, że zostają wcieleni do korony węgierskiéj. Wzmiankowane pułki tworzą wschodnią część pasu nadgranicznego, a ludność ich jest po części serbska, po części wołoska lub niemiecka.

FRANCYA.

* **Paryż**, 13 czerwca. Zgromadzenie narodowe nie przedyskutowało jeszcze całéj ustawy wojskowéj, dziś jednakże nie ma wątpliwości, że ważna ta ustawa przyjętą zostanie w całéj jéj osnowie, lub co najwięcéj z nic nieznacznemi zmianami. P. Thiers pewnym jest, że kraj z największą sympatyą powita obowiązek ogólnéj służby. Mowę prezydenta, w któréj oświadcza się za pięcioletnią służbą odbito w tysiącznych egzemplarzach i rozesłano po wszystkich miastach i gminach.

Dnia 13 m. b. obradowano nad §§ 38, 39 i 40 które zostały niemal bez dyskusyi przyjęte. Artykuł 41 mówiący o żołnierzach nieumiejących ani pisać ani czytać dał powód p. Lorgereil do dłuższego przemówienia, w którém żądał, aby wymazano słowa „czytać i pisać.“ Wniosku tego nie przyjęto, p. Thiers ma zabrać jeszcze głos przy paragrafie o zastępstwie.

Co się tyczy podatku od płodów surowych, to oświadczyć miał p. prezydent w odnośnéj komisyi, iż z przyjęcia lub odrzucenia takowych nie zrobi kwestyi gabinetowéj.

Po uchwaleniu ustawy wojskowéj wypłynie sprawa przymusowéj oświaty. Przynajmniéj większość deputowanych czyni co może, aby zwrócić ogólną uwagę na ważny ten przedmiot. W przyszłym tygodniu złożone zostaną na stół marszałka całe pliki podpisów, z których 600,000 oświadczają się za przymusową i bezpłatną nauką, 400,000 zaś za obok przymusu żądają aby szkoły w przyszłości pozostawały wyłącznie w rękach świeckich.

Dzienniki francuzkie zajmując się od niejakiego czasu li nową ustawą wojskową, nienaruszyły wcale kwestyi układów rządu berlińskiego z rządem republikańskim.

Według najnowszych wiadomości, układy o jak najprędsze wyprowadzenie załogi pruskiéj, trwają nieustannie a odpowiedź w téj mierze nadejdzie do do Wersalu niezawodnie w tych dniach. Nat. Ztg. dowiaduje się nawet, że kuryer z odnośnemi depeszami podążył już do stolicy.

W tych dniach odbyły się we Francyi wybory uzupełniające, przy których stronnictwo czystych republikanów odniosło prawie wyłącznie zwycięztwo. Bonapartyści przeprowadzili tylko jednego ze swoich, a zwłaszcza p. Abbatucci na Korsyce. Z powodu zwycięztwa stronnictwa p. Gambetty. J. des Deb. twierdzi ze złamaném sercem, że jeśli tak daléj pójdzie, to pan Leon Gambetta pierwéj czy późniéj będzie panem Francyi.

Misya p. Ozenne, który udał się imieniem rządu francuzkiego do Brukseli, celem uzyskania od rządu belgijskiego pewnych koncesyi w sprawie taryfy cłowéj nie powiodła się. Belgia tak dobrze jak Anglia nie chce przystać na żadne zmiany w traktacie handlowym.

Przewożenie skazanych na deportacyą do Nowéj Kaledonii już się rozpoczęło. Dnia 10 b. m. okręt wojenny la Guerriiére popłynął z Brest z pierwszym transportem skazańców.

— 14 czerwca. Zgromadzenie narodowe obradowało dzisiaj daléj nad nową ustawą wojskową. Belcastel przy tych debatach wniósł poprawkę, odnoszącą się do zastępstwa w wojsku. Minister wojny oświadczył się imieniem rządu przeciw téj poprawce poczém odrzucono takową większością 547 głosów. Następne posiedzenie w poniedziałek.

Zdaniem prasy francuzkiéj, rokowania względem opuszczenia przez wojska niemieckie zajętych dotąd departamentów francuzkich, idą pomyślnie. Spodziewają się rychłego i korzystnego rozwiązania tych spraw, które wzięto pod obrady. Dziennik Siécle, opiera się przy twierdzeniu, że Prusy przystają na opuszczenie zajętych departamentów w miarę uskutecznionych spłat.

Synod protestancki zwołany do Paryża obradował dnia 14 czerwca. Z obrad tych dowiadujemy się, że kościołowi protestanckiemu nie zagraża schizma.

OŚWIATA LUDOWA.

Na oświatę ludową otrzymaliśmy od p. hr. Arsena Kwileckiego z Kwilcza tal. 100 na fundusz żelazny, oraz za pośrednictwem p. Grudzielskiego tal. 1, sgr. 7, fen. 6 od członków towarzystwa z Gniezna, od Kaźmierza Kowalskiego z Skarbic za pośrednictwem p. B. Łubieńskiego składkę nadzwyczajną tal. 10, prócz tego na ręce tegoż p. B. Łubieńskiego złożyli z Małych Sokolnik pp. Konstancya Jarochowska dziedziczka 15 sgr., panna Tybiszewska rządczyni 10 sgr., Setejerowicz rządzca 15 sgr., Roszyk komornik 1 sgr., Jankowski kom. 1 sgr., Rębacz kom. 1 sgr., Kwaśniewski kom. 1 sgr., Barłóg kom. 1 sgr., Napierała kom. 1 sgr., Szymczak kom. 1 sgr., Przybył kom. 1 sgr., Gądyś 1 sgr., Osowski stelmach 1 sgr.; z Kiączyna: Bogusław Łubieński dziedzic 6 tal., Bogusław Jarecki rządzca 1 tal., Franciszek Raniszewski rządzca 20 sgr., Józef Wojciechowski kowal 10 sgr., Łukasz Krygiel włódarz 10 sgr., Ignacy Szymankiewicz ogrodowy 10 sgr., Malinowski stelmach 10 sgr., z Kaźmierza N. N. 2 tal.; z Radzyn: Józef Swinarski dziedzic 5 tal., Władysław Glabisz rządzca 20 sgr., Walenty Borkowski komornik 10 sgr., Andrzéj Kaczmarek kom. 10 sgr., Jan Przewoźny kom. 10 sgr., Jan Jabłoński kom. 10 sgr., Marcin Świnka kom. 10 sgr., Marcin Michalak kom. 10 sgr., Józef Kilanowski kom. 10 sgr., Jakób Dura kom. 10 sgr., Michał Dolata kom. 10 sgr., Marcin Filipiak kom. 10 sgr., Andrzéj Piechota kom. 10 sgr., Michał Banaszyk kom. 10 sgr., Michał Rakowski kom. 10 sgr., Michalina Petronela służąca 10 sgr.; z Pierska: Waleryan Chmara gospodarz 10 sgr., Marcin Draskowski gosp. 10 sgr., Franciszek Dolatowski gosp. 10 sgr., Jakubowicz rządzca 15 sgr.; z Bytynia: Andrzéj Pakuła gospodarz 10 sgr., Antoni Braniewicz gosp. 10 sgr., Antoni Wołkiński gosp. z Roszczek 10 sgr., Stanisław Grabski z Kunowa 2 tal.; z Myszkowa: Wincenty Napierała włódarz 2 sgr. 6 fen., Wojciech Lubczyński wyrobnik 2 sgr. 6 fen., Agnieszka Ratajczak komornica 2 sgr. 6 fen., Józef Ratajczak wyrobnik 2 sgr. 6 fen., Walenty Nowak fornal 2 sgr. 6 fen., Antoni Rosada pisarz 2 sgr. 6 fen., Walenty Dolata wyrobnik 2 sgr. 6 fen., Anna Górna komornica 2 sgr. 6 fen., Józef Konieczny fornal 2 sgr. 6 fen., Marcin Kurczewski chłopak 2 sgr. 6 fen., Jakób Kurczewski skotarz 2 sgr. 6 fen., Antoni Wojt parobek 2 sgr. 6 fen., Michał Ratajczak fornal 2 sgr. 6 fen., Andrzéj Rosada wyrobnik 2 sgr. 6 fen., Marcin Bąk włódarz 2 sgr. 6 fen., Józef Dzierzyński wyrobnik 2 sgr. 6 fen., Franciszek Piechota borowy 2 sgr. 6 fen., Franciszek Rosada owczarz 2 sgr. 6 fen., Franciszek Bentkowiak wolarz 2 sgr. 6 fen., Wawrzyn Kruszona rataj 2 sgr. 6 fen., Józef Śmigielski stelmach 2 sgr. 6 fen., Adam Hofman kowal 2 sgr. 6 fen., Wawrzyn Stawiński służący 2 sgr. 6 fen, Marcin Kmieciak ogrodowy 2 sgr. 6 fen, Józef Brodniewicz ekonom 2 sgr. 6 fen.; z Kąsinowa: Sebastyan Jarosz gospodarz 2 sgr. 6 fen., Antoni Kruszona gosp. 2 sgr. 6 fen., Walenty Pol gosp. 2 sgr. 6 fen., Antoni Przybył gosp. 2 sgr. 6 fen., Andrzéj Nowak gosp. 2 sgr. 6 fen, Marcin Kurczewski gosp. 2 sgr. 6 fen., Walenty Frąckowiak gosp. 2 sgr. 6 fen.. Wincenty Wolkowiak gosp. 2 sgr. 6 fen., Jakób Antkowiak gosp. 2 sgr. 6 fen., Jakób Krzyżański gosp. 2 sgr. 6 fen., Piotr Rudnicki gosp. 2 sgr. 6 fen., Franciszek Bajdziński rataj 2 sgr. 6 fen., Marcin Nowak włódarz 2 sgr. 6 fen., Andrzéj Zieliński włód. 2 sgr. 6 fen., Franciszek Konieczny wyrobnik 2 sgr. 6 fen., Bartoszek wyrob. 2 sgr. 6 f., Giec borowy 2 sgr. 6 fen, Wawrzyn Jankowiak stelmach 2 sgr. 6 fen., Wiktorya Nowak wyrobnica 2 sgr. 6 fen, Józef Pawlaczyk wyrobnik 2 sgr. 6 fen., Kowaleski murarz 2 sgr. 6 fen, Michalina Jankowiak wyrob. 2 sgr. 6 fen., Franciszek Musiał rataj 2 sgr. 6 fen., Wawrzyn Sadek wyrob. 2 sgr. 6 fen., Kontanty Majorowicz wyrob. 2 sgr. 6 fen., Andrzéj Kolatka owczarz 2 sgr. 6 fen., Jan Jaskółka rataj 2 sgr. 6 fen., Szczepan Szura rataj 2 sgr. 6 fen., Taranczewski rataj 2 sgr. 6 fen., Walenty Nowak wyrob. 2 sgr. 6 fen., Barczewski gościnny 2 sgr. 6 fen., Piątkowska gospodyni 2 sgr. 6 fen., Dyba wyrobnik 2 sgr. 6 fen, Karól Kamiński rządzca 5 sgr.; z okręgu żnińskiego za pośrednictwem p. F. Chojnackiego z Bożejewic tal. 12; za pośrednictwem p. Kaźmierza Węclewskiego z Góry od pp. Zakrzewskiego z Żabna tal. 2, Swinarskiego z Jaszkowa tal. 1, Nejmana z Tworzykowa tal. 1.

Telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Genewa, 15 czerwca. Posiedzenia sądu polubownego rozpoczęły się dzisiaj w południe. Wszyscy pełnomocnicy byli obecnymi. O 1¼ godzinie zakończono dzisiejsze posiedzenie i odroczono je do przyszłego poniedziałku. O obradach zachowują ścisłą tajemnicę.

Paryż, 15 czerwca. Dzisiaj po południu konferował długo niemiecki pełnomocnik hr. Arnim z prezydentem p. Thiersem. W układach, tyczących się wypłaty reszty kosztów wojennych przyjęto podobno, żeby Francya jeden miliard 1872, drugi 1873 i trzeci 1874 roku wypłaciła, a podług tego, wojska niemieckie częściowo Francyą będą opuszczały.

Wiedeń, 15 czerwca. Izba poselska przyjęła na dzisiéjszém posiedzeniu wniosek do prawa, tyczący się podwyższenia budżetu dworskiego o jeden milion.

Londyn, 15 czerwca. Times podaje w dzisiejszym drugim numerze do wiadomości, że lord Granville na wczorajszém posiedzeniu Izby lordów nie mówił o wręczeniu dowodów sądowi genewskiemu, lecz wyraził się iż: gdyby wszystkie trudności w kwestyi Alabamy załatwiono, wtenczasby dowody sądowi polubownemu wręczyć należało.

Rzym, 15 czerwca. Papież przyjmował z okazyi 26-letniéj rocznicy swego na tron wstąpienia liczne miejscowe i zagraniczne deputacye.

Peszt, 15 czerwca. Podług Pester Korrespondenz rezultat wyborów wykazuje liczbę deakistów o 20 członków większą tak, iż w Radzie państwa będzie obecnie 280 deakistów naprzeciw 140 należącym do opozycyi.

Londyn, 16 czerwca. Observer sądzi, że instrukcye przez angielskiego agenta p. Tenterton w Genewie podane wyrażają życzenie odroczenia czynności sądu polubownego i motywują to tém, że Anglia pisma swego procesowego prędzéj nie może wręczyć, dopóki sprawa tycząca się pośredniego poszkodowania pomiędzy obu rządami, ostatecznie uregulowaną nie będzie.

Wiedeń, 15 czerwca. Neue freie Presse, oświadcza, iż odwiedziny cesarza austryackiego do Berlina, które rb. na początku września mają się odbyć, pozornie tylko jako rewizyta się przedstawiają. Jednakże o ich wielkiém politycznem znaczeniu wątpić nie można i podróż ta przybierze swemu znaczeniu odpowiednią formę. Towarzyszyć ma hr. Andrassy, prawdopodobnie jeszcze kto z domu cesarskiego się przyłączy. — Presse dowiaduje się, że cesarz jako gość tydzień na berlińskim dworze przepędzi.

Paryż, 15 czerwca. Prawica Zgromadzenia narodowego postanowiła na wczorajszém posiedzeniu nie zakładać interpelacyi w sprawie francuzkiéj polityki wewnętrznéj, lecz wysłać pierwéj delegatów do pana Thiersa, którzyby na konieczność zmiany polityki wewnętrznéj uwagę jego zwrócili, bo Francya jest blizką popadnięcia w radykalizm.

Agram, 15 czerwca. Sejm kroacki otworzył komisarz królewski, arcybiskup Michajłowicz. Stronnictwo rządowe przeważa w nim znacznie.

Wiedeń, 15 czerwca. W kołach parlamentarnych zapewniają, że książe Auersperg na wczorajszą interpelacyą posła Grocholskiego, — czy rząd programu wypowiedzianego w mowie tronowéj, względem Galicyi trzymać się będzie, odpowie potwierdzająco.

Paryż, 16 czerwca. Stronnictwo prawicy obrało na delegowanych pp. St. Maré Firardin, Mangarnier i księcia Audiffret-Pasquier, aby p. Thiers zwrócić uwagę co do jego wewnętrznéj polityki. Komisya do prawa wojskowego odrzuciła wniosek Thiersa, aby ochotnicy tylko pół roku służyli wojskowo.

Drezno, 14 czerwca. Telegram wiedeński Dresdner Journal potwierdza, ce cesarz austryacki przybędzie w pierwszym tygodniu września do Berlina, celem rewizytowania cesarza Wilhelma za odwiedziny w Ischl. Cesarz austryacki będzie przy téj sposobności przytomnym manewrom pruskiéj armii.

Lisbona, 14 czerwca. Miasto Lisbonę nawiedził dzisiaj wielki pożar. Spaliła się połowa zabudowań w okolicy urzędu celnego, przy czém giełda, wiele comptoirów handlowych i śpichlerzy.

WALNE ZEBRANIE
TOWARZYSTWA POMOCY NAUKOWÉJ
dla
dziewcząt polskich.

Dnia wczorajszego odbyło się walne zebranie Towarzystwa pomocy naukowéj dla dziewcząt polskich wśród licznego udziału pań i kilku mężczyzn. Dyrekcya z przewodniczącą panną Bibianną Moraczewską na czele zajęła miejsce przy stole prezydyalnym. Zaraz po 12 godzinie przewodnicząca p. Moraczewska zagaiła posiedzenie, wzywając zgromadzonych do wyboru przewodniczącéj walnemu zebraniu. Przez aklamacyą wybrano do tego p. Emilię Sczaniecką, która przyjąwszy wybór, powołała na sekretarza panią Kornelię Grabską. Po przeczytaniu porządku dziennego wezwała przewodnicząca dyrekcyą do zdania sprawy z całorocznych czynności Towarzystwa.

Mowę p. Moraczewskiéj, wypowiedzianą przy zagajeniu, podajemy tu w streszczeniu. Szanowna przewodnicząca wykazuje wymownie cel Towarzystwa, jego potrzebę i doniosłość szczególniéj dzisiaj ze zmianą stósunk, w czasach wzmagającego się co chwila gwaru i ruchu pracujących i zajmujących się gorączkowo rónemi spekulacyami.

Daléj przechodzi do skreślenia dziejów Towarzystwa, które założono przed dwoma laty w Toruniu; w roku zeszłym dyrekcya zawiązała dla rozszerzenia zakresu działalności filię, zakreślając granice jéj czynności na Poznań. — W pierwszych ośmiu miesiącach czynności filii poznańskiéj ograniczone były na tak ciasny obrąb, że działalność jéj wcale rozwinąć się nie mogła, a głównie dla tego, że dyrekcya w Toruniu nie mogła dostatecznie kierować sprawami filii poznańskiéj. W skutek niedogodności i z powodu, że Poznań z różnemi zakładami naukowemi i fachowemi najstósowniejszém jest miejscem dla takiego Towarzystwa, rozdzieliło się ono na dwie niezależne od siebie części. Odtąd 22 powiaty Księstwa przeszły pod kierunek dyrekcyi poznańskiéj, 4 zaś pozostały pod zarządem dyrekcyi toruńskiéj t. j. inowrocławski, wyrzycki, szubiński i bydgoski. Owoce czynności Towarzystwa początkowo nie są jeszcze wielkie, głównie dla braku funduszy. Liczne jednakże zgłaszanie się dziewcząt, pragnących nauki jest najwymowniejszym dowodem potrzeby Towarzystwa. Stypendyantkom obok pomocy materyalnéj udziela się także opieka rodzicielska. Dotychczasowe sprawozdania o prowadzeniu się i pilności zostających na opiece Towarzystwa dziewcząt były bardzo pocieszające, z pociechą nawet zauważano, że kilka panienek odznacza się wyższemi zdólnościami.

Następnie złożył sekretarz p. Fr. Dobrowolski sprawozdanie z czynności Towarzystwa, przedstawiając ich przebieg w sposób następujący:

W dniu 18 maja r. z. na walném zebraniu Towarzystwa pomocy naukowéj dla dziewcząt polskich, które się odbyło w Poznaniu, ustanowiono filią dyrekcyi dla miasta Poznania, do składu któréj obrane zostały: pp. Bibianna Moraczewska, Walerya Motty, Leonardowa hr. Kwilecka, dr. Matecka, dr. Świderska, An. Bronikowska, Paulina Wilkońska, Anastazya Warnka, Napol. Urbanowska i Fr. Dobrowolski. Komitet ten ukonstytuował się dnia 20 maja w ten sposób, że p. Moraczewska obraną została na przewodniczącą a p. Fr. Dobrowolski na sekretarza i kasyera. Tak utworzony komitet zbierał się co dwa tygodnie — odbył posiedzeń 20 — przepisał sobie regulamin i normę postępowania — w skutek czego i odnośnie do ustawy postanowiono dawać przedewszystkiem pomoc dziewczętom fachowo się kształcącym do praktycznych zawodów. Żadna z dziewcząt nie otrzyma wsparcia, jeżeli nie udowodni, że umie czytać i pisać i zna 4 działania arytmetyczne. Chcąca się kształcić na buchhalterkę, winna ukończyć szkoły średnie miejskie i mieć świadectwo ze sekundy. Na pensyach tym tylko się pomaga, które są w sekundzie, a świadectwa ich wykazują, że pilnością i zdolnościami na to zasługują.

Odbierające pomoc od Towarzystwa winne składać świadectwa kwartalne i kazda z nich zostaje pod opieką jednéj z pań do dyrekcyi należących,

W lutym na walném zebraniu Towarzystwa pomocy naukowéj w Toruniu rozdzielono Towarzystwo na Toruńskie, rozciągające się na Prusy Zachodnie, oraz na powiaty: Bydgoski, Inowrocławski, Szubiński i Wyrzyski i na Towarzystwo poznańskie, któremu reszta Księstwa oddaną została; to ostatnie w ciągu roku miało na etacie 18 dziewcząt, z tych kształciło się na krawcowe 7, na buchhalterkę 1, na ochroniarki 2, na gospodynią wiejską 1, na praczkę 1; na pensyi dawano pomoc 5 panienkom.

Następnie odczytał p. Dobrowolski sprawozdanie z kasy za rok 1871. Dochód ze składek od członków wynosił 153 tal. 19 sgr., rozchód 135 tal. 25 sgr. Pozostało 17 tal. 24 sgr. Za rok 1872: remanent z r. z. 17 tal. 24 sgr., dochód ze składek członków 256 tal. 24 sgr., przelew z dyrekcyi z Torunia 175 tal. 22 sgr. 6 fen. Razem 450 tal. 10 sgr. 6 fen. Rozchód wynosi 230 tal. 2 sgr. 6 fen., pozostaje więc 220 tal. 8 sgr. Razem dochodu było w r. z. i b. 586 tal. 5 sgr. rozchodu 365 tal. 27 sgr. 6 fen. Jak wyżéj pozostaje więc 220 tal. 8 sgr.

Po tych sprawozdaniach wezwała przewodnicząca członków do wyboru nowéj dyrekcyi, zaprosiwszy na skruktatorów p. Kantaka oraz panią Wandę Bronikowską i panny Stefanią Świderską i Suchorzewską. Obierano kartkami. — Obrano; Pp. Emilię Sczaniecką, Anastazyą Warnkę, Bronikowską Antoninę, Moraczewską Bibiannę, Sewerynową hr. Mielżyńską, profesorową Jakowicką, Leonardową hr. Kwilecką, Zabłocką Augustynę, Fr. Dobrowolskiego redaktora „Dzien. Pozn.,“ Wandę Brezinę ze Świątkowa, Edwardową Grabowską, Karśnicką z Mchów, Annę Łubieńską z Kiączyna, profesorową Wawrowską z Ostrowa i Chrzanowską z Poznania.

Powyższe więc osoby na r. b. stanowią skład Dyrekcyi Towarzystwa pomocy naukowéj poznańskiéj dla dziewcząt polskich.

Z kolei porządku dziennego przychodzą wnioski dyrekcyi i członków. P. Dobrowolski stawia wniosek w imieniu dyrekcyi, mający na celu zmianę paragrafu, tyczącego się wyboru dyrekcyi, w ten sposób, aby co rok nie wszyscy lecz tylko 5 część przez losowanie wychodziła z jéj składu i tyleż nowych członków było obieranych z tém zastrzeżeniem, że wychodzący dopiero po upływie roku mogą być ponownie obrani.

Pan dr. Szulc popiera ten wniosek z tem nadmienieniem, aby wychodzący teraz ponownie mogli być wybrani na członków dyrekcyi. W głosowaniu wniosek Dyrekcyi przeszedł znaczną większością. Panna Moraczewska wnosi o przyłączenie powiatów Wyrzyskiego Szubińskiego, Inowrocławskiego i Bydgowskiego, do Towarzystwa poznańskiego. P. Dobrowolski sprzeciwia się temu wnioskowi dla tego, że powiaty te zostały przyłączone do Towarzystwa Toruńskiego na ich własne zyczenie i że komunikacya dla nich łatwiejsza z Toruniem niż Poznaniem, po tem objaśnieniu p. Moraczewska wniosek swój cofnęła. Pan Kantak wnosi o wynurzenie podziękowania dotychczasowéj dyrekcyi za trudy całoroczne przez powstanie z miejsc, do czego się téż z chęcią wszyscy zebrani przyczynili. Na tém zakończyło się posiedzenie.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolffa.)

Berlin, 17 czerwca. Podług wiarogodnych wiadomości wydano już rozporządzenia odnoszące się do odwiedzin austryjackiego cesarza, który od 5 do 11 września na dworze berlińskim ma zabawić.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* **Poznan**, 17 czerwca. Zwracaliśmy już uwagę publiczności na częste bójki w naszém mieście, przy których ani widnać policyi. Wczoraj wieczorem około godziny 9, ale za dnia jeszcze, przy Podgórnéj ulicy przed szynkiem p. Becker, więcéj jak przez pół godziny zażarta toczyła się walka pomiędzy cywilnymi a żołnierzami. Żołnierzom zdzierano czapki zgłowy, powalano ich na ziemię i bito nielitościwie. Dopiero nadbiegli towarzysze dobywszy krótkich swych pałaszy odstraszyli nieco cywilnych. Patrzącemu przez dobre pół godziny na tę zajadłą walkę rozjuszonego motłochu wśród białego dnia na publicznéj ulicy, na rozwścieklonych żołnierzy, uwijających się z dobytą bronią pośród bezbronnéj publiczności — mimowolnie nasunąć się musiało pytanie, czy Poznań posiada rzeczywiście policyą?! Publiczny ten skandal nie pierwszy raz się wydarza i w tém samem miejscu już niejedna krwawa toczyła się walka. Czyżby nie dobrze było a nawet koniecznem w interesie bezpieczeństwa publiczności, szynki podobne pod ścisły poddać dozór policyi, i co najmniéj w niedzielę i święta mieć je szczególniéj na oku?!

Od dni kilku mamy zimna w czerwcu niezwykłe, horyzont ciągle zachmurzony, ale raz po raz tylko spadnie kropla deszczu na ziemię.

— * Jutro w teatrze zamiast „Wujaszka“: „Doktor mimo woli“ Moliera, w tłomaczeniu Winklera oraz „Zbudziło się w niéj serce“ z panną Urbanowicz.

— * W sobotę odbyło się **losowanie dwóch ornatów** pozostałych z wenty. Wygrane padły na nr. 62 własność ks. Ostrowicza i nr. 89 los ks. Krzyżanowskiego.

— * **Wiec w Stęszewie** odbył się wczoraj przy bardzo licznym udziale włościan i mieszczan. Duchownych widzieliśmy czterech, z obywateli ziemskich mało kogo. Zagaił posiedzenie p. Pluciński. Przemawiali prócz tegoż p. Danielewski o banku włościańskim i proszony o to wyraźnie dr. Auo solidarności w spółkach.

W przyszłą niedzielę 23 bm. o godzinie drugiéj po południu wiec w téj saméj sprawie w Buku na sali oberzy Belacha.

— * **Sądy przysięgłych** w sobotę 15 czerwca. Na ławie oskarzonych zasiedli dzisiaj:

1. parobcy Andrzéj Trybunalski z Skarboszewa i Antoni Mróz z Krzywéj góry.

Za pomocą Mroza skradł Trybunalski wolarzowi Kucharskiemu z Kościanek na dniu 24 kwietnia rb. pościel i razem udali się z dobyczą swoją do Wrześni w chęci sprzedania jéj. Przytrzymała ich tam jednakże policya i kradzież ich się wydała.

Skazano Trybunalskiego ze względu na to że już dwa razy był za kradzież karany na 2 lata więzienia karnego z rozciągnięciem dozoru policyjnego, Mroza zaś na 4-miesięczne więzienie.

2. gospodarz Walenty Sommerfeld.

W nocy z 1 na 2 listopada spostrzeżono oskarżonego na dominialnem podwórzu w Skotnikach koło drwalni, z któréj té

samej nocy skradziono za pomocą włomu dość znaczną ilość drzewa.

Oskarżony tłomaczył się, że popasł na podwórzu konie zaprzeczając zupełnie wiadomości o popełnionéj kradzieży, temu nie dali jednakże sędziowie wiary, a ponieważ Sommerfeld już 3 razy kryminalnie był karany, skazała go deputacya sądowa na jednoroczne więzienie karne i dozór policyjny.

W poniedziałek sądzić będą sprawę niezamężnéj Augustyny Gotter oskarżonéj o morderstwo.

— * **W środę wieczorem 12 b. m. zgromadziło się około 250 czeladników murarskich i ciesielskich** w lokalu p. Filipowicza przy Małych Garbarach, celem obradowania nad kwestyą zawieszenia robót. Na liczne to zgromadzenie robotników zjechali pp. Kappel i Finn z Berlina, z których pierwszy od lat kilku jeździ już kosztem robotników po całych Niemczech i stósowne daje instrukcye i przyczynia się do organizacyi strików na wielką skalę, słowem jako agitator internacyonału. W tym téż duchu przemawiał na zgromadzeniu wraz z kolegą p. Finn, który wręcz oświadczył, że obecnie nie masz narodowości pomiędzy robotnikami, a zasadą ich winna być tylko walka na śmierć przeciw kapitałom. Po długich i namiętnych przemowach obudwóch robotniczych menerów berlińskich, odezwał się poznański mistrz ślusarski p. Dietzel, że praca i kapitał powinny zgodnie postępować i nie przeceniając się wzajemnie, wzajemne robiąc sobie ustępstwa dojść do harmonii, która jedyna obudwom stronom przyniesie korzyści. Mówca ostrzegł daléj zgromadzenie przed niebezpiecznym kierunkiem niebezpiecznemi podsycanym mowami i gdy ponownie głos chciał zabrać, zakrzyczano go i salę opuścił. Zabłąkał się też tam i nasz p. Kochanowski z fabryki Cegielskiego i polskim rozumem powiedział zagranicznym agitatorom, że już od r. 1868 nic nie robią i tylko za pieniądze berlińskich robotników żyją i podróżują. Na to p. Finn znalazł świetny argument, iż czyni im to zaszczyt jeździć w interesie robotników, a jeździć muszą ich kosztem, bo sami nie mają majątków. Zgromadzenie uchwaliło na wniosek p. Kappel przyłączyć się do **ogólnego niemieckiego stowarzyszenia wzajemnéj pomocy robotników** i wybrało natychmiast zarząd na Poznań składający się z pp. cieśli Baady jako pełnomocnika murarza Jelińskiego jako zastępcę, murarza Erpbinder jako kasyera i cieśli Schallerta jako sekretarza.

— * **Sprawozdanie Towarzystwa zaliczkowego dla miasta Krakowa oraz dla powiatów krakowskiego i chrzanowskiego** za rok drugi od 1 stycznia do 31 grudnia 1871 r. wykazuje następujący rezultat.

Z końcem pierwszego roku istnienia liczba członków towarzystwa wynosiła 460 z udziałami 13,345. W ciągu r. 1871 wystąpiło członków 56 z udziałami 1153 złr., przybyło zaś nowych 396 z ogólną sumą udziałów 21,106 złr. Dnia 1 stycznia r. 1872 liczyło zatém towarzystwo 800 członków z udziałami w sumie 33,299 złr. w. a.

Towarzystwo wzajemnych ubezpieczeń, któremu należy się zasługa otworzenia towarzystwa zaliczkowego w Krakowie, tudzież kasa oszczędności krakowska pożyczyły ogólną sumę 49,808 złotych reńskich.

Na rachunek bieżący włożono do kasy towarzystwa 5187 złotych reńskich.

Weksle eskontowane z końcem roku 1870 opiewały na łączną sumę 41,898 złr. W ciągu roku 1871 wypożyczono na 685 weksli sumę 139,306 złr.

Po spłaceniu procentów od dłużnych sum i opędzeniu dość znacznych kosztów administracyi, pozostały zysk czysty dozwolił na wypłatę dywidendy 10 procent od włożonych udziałów.

Pomyślny ten rezultat już w drugim roku istnienia towarzystwa, jest wymownym dowodem jego żywotności. Poparcie ludzi zamożniejszych i instytucyi krajowych, wiele się przyczyniło do osiągnięcia tego rezultutu. Nie mniéj jednak należy się uznanie zarządowi towarzystwa, który nie szczędził trudów aby wywalczyć byt instytucyi, któréj doniosłość w obec faktów niczém się nie da zaprzeczyć.

Przykład Krakowa był zbawiennym: kilkanaście podobnych stowarzyszeń istnieje już w Galicyi, ostatnie miesiące pomnożyły ich liczbę o kilka, a wiadomości z prowincyi otrzymywane dają nadzieję, że wkrótce liczba ich znacznie się powiększy.

Ogólne zgromadzenie krakowskiego towarzystwa zaliczkowego uchwaliło zmianę kilku §§ statutu, zasługującą na uznanie.

Udział członka musi wynosić najmniéj 20 złr., nie może zaś przenosić sumy 500 złr. Czysty dochód po strąceniu pewnéj kwoty na fundusz zapasowy, ma być rozdzielony jako dywidenda od udziałów.

Prawo do odebrania dywidendy mają dopiero udziały w całości wpłacone. a więc najmniéj 20 złr. wynoszące. Udziały nie dochodzące 20 złr. mają jednak udział w dywidendzie, dopisuje ją kasyer do sumy wpłaconéj na udział. Postanowienie to bardzo pożytecznem jest mianowicie dla członków biedniejszych, którym nawet drobną sumę kilkunastu złr. trudno jest w przeciągu krótkiego czasu złożyć.

— * **Kaulbach** pracuje obecnie nad obrazem: Prześladowanie chrześcian za panowania cesarza Nerona.

— * **Konferencya międzynarodowa w sprawie zarazy bydła** zebrana w tych dniach we Wiedniu doszła do rezultatu, że zaraza na bydło przychodzi zawsze z Rosyi i ztamtąd rozchodzi się na Zachód Europy. Ku zapobieżeniu téj strasznéj klęsce, postanowiło rzeczone zgromadzenie zniewolić rządy do założenia szlachtuzów i zakładów na wszystkich głównych punktach granicznych, gdzie najwięcéj z Rosyi bydła przechodzi.

— * Przy Piekarach **przyaresztowała policya parę tysiący cegieł** mających być użytych do nowego budynku. Cegły te tak były słabo wyrobione, że ręką można je było pokruszyć.

— * Drukarni klerykalnego pisma humorystycznego La Frusta (bicz) złożyło wizytę 14 indywiduów, żądając od redaktora wytłumaczenia się za obrazę osobistości. Gdy to nie zadowolniło zupełnie gości, wszczęła się najprzód kłótnia a potém walka, w któréj i drukarze wzięli udział. Porozsypywano czcionki, uszkodzono prasy i inne przedmioty; wielu wyszło z sińcami i guzami, kilku zostało zranionych. Dopiero energiczne wkroczenie policyi uśmierzyło zapał walczących.

— * **Tygodnik Wielkopolski** rozpocznie od 1 lipca rb. druk interesującéj rozprawy p. Alfreda Szczepańskiego p. t.: „Historya szkół i oświaty w Polsce od najdawniejszych do najnowszych czasów.“ Ponieważ rozprawa ta ważną jest dla nauczycieli szkół to wydawnictwo „Tygodnika“ zniża wyjątkowo dla nich cenę przedpłaty na kwartał 3ci od lipca do października na 17 i pół sgr. czyli fl. jeden w. a. Zgłaszać się z przedpłatą winni pp. nauczyciele wprost do redakcyi „Tygodnika Wielkopolskiego w Poznaniu.

— * **Książeczki służbowe** dla służących, drukowane tylko w języku polskim, nie mają być podług najnowszego rozporządzenia ministra spraw wewnętrznych dozwolonemi w Prusach.

— * **Kijewlanin** pisze, że z powodu kilku wypadków cholery w Kijowie, urządzono tymczasowy choleryczny szpital w gmachu kontraktowym na Padole

— * W Pradze założono za pieniądze rosyjskie pismo nowe **Słowianskij Mir.** Tytuł i inseraty drukowane są po rosyjsku, reszta w czeskim języku. Nowy to ma być sposób propagowania panslawizmu pod egidą Rosyi. To téż redakcya chwali się ze swych stósunków z Rosyą i Moskalami i prenumerate ogłosiła nie tylko w Pradze ale i po wszystkich biurach pocztowych w Rosyi. Czy to pismo będzie miało powodzenie, trudno przewidzieć, tyle pewna, że propaganda moskiewska wszelkich używa środków, aby cele swe przeprowadzić.

— * **Państwo niemieckie posiada 60,000 szkół elementarnych** do których uczęszcza 6 milionów dzieci. Na 1000 mieszkańców przypada w przecięciu 150 dzieci pobierających naukę. W księstwach Bruńswickim, Oldenburgu, Saksonii i Turyngii przypada na 1000 mieszkańców 175 dzieci chodzących do szkoły, w Meklenburgii zaś tylko 120 a w Bawaryi 126. Gimnazyów posiadają Niemcy 330, progimnazyów 214, gimnazyów realnych 14, a szkół realnych i wyższych szkół miejskich 483. Ogólna liczba uczni w tych wyższych zakładach naukowych wynosi 177,400. Uniwersytetów jest w Niemczech 20 z 1624 profesorami i 15,600 studentami. Szkół politechnicznych ma państwo niemieckie 10 z 360 nauczycielami i 4500 uczniami.

— * **Kalendarz.** Jutro we wtorek dnia 18 czerwca Marka i Marcelina, w kalendarzu słowiańskim Długosława.

Wschód słońca o godzinie 3 minut 38, zachód o godzinie 8 minut 23. — Długość dnia 16 godzin 44 minut.

Dnia 18 czerwca 1434 pogrzeb Władysława Jagiełły. — 1574 ucieczka z Krakowa Henryka Walezyusza. — 1580 ścięcie w Wilnie zdrajcy Ościka. — 1792 bitwa z Moskwą pod Zieleńcami. — 1831 bitwa pod Wilnem.

☐ **Jarocin,** 13 czerwca. (Koléj oleśnicko-gnieźnieńska.) — Po tak długich wywodach, rozprawach i rozpisywaniach się mogę się nareszcie podzielić z czytelnikami wiadomością okolice nasze bardzo obchodzącą, że koncesya na koléj oleśnicko-gnieźnieńską pod dniem 31 maja r. b. przez ministerstwo na prawdę udzieloną została. Dowodem tego najlepszym wielka ilość inżynierów, urzędników i robotników, która zaległa naszą okolicę. Zaraz po przyjeździe techników ogłoszono, że właściciele gruntów za uszkodzenia płodów polnych będą wynagrodzeni, a dziś krzątają się już około roboty. — Koncesya jest udzieloną pod tym warunkiem, że od dnia 31 maja r. b. za 2 i pół lat koléj publiczności do użytku będzie oddaną, a technicy zaręczają, że ukończenie kolei na całéj linii prędzéj nastąpi, bo towarzystwu budującemu koléj na rychłem wykończeniu budowy bardzo zależy. Dziedziniec kolei będzie stawiany w bardzo bliskiéj odległości od naszego miasta w bok szosy koźmińskiéj, a linia pójdzie prosto na Radlin i Chrzan. Obecnie wytykają w tym samym kierunku technicy jeszcze inną linią, aby ominąć niziny i łąki około Radlina i oszczędzić kosztów za usypanie wału, któryby musiał być wysoko wzniesionym, przez co jednak powstaje mały łuk, któryby koléj musiała robić. Chodzi więc o to, co mniéj kosztować będzie, usypanie wału dość znacznego, czy przedłużenie linii o blisko jeden kilometr, co technicy pozostawią komitetowi budującemu koléj do rozstrzygnięcia. Nadmieniam wyraźnie, że nie są to roboty przedwstępne, jakim od lat kilku w różnych kierunkach przypatrywać się mieliśmy sposobność, a które były przedsiębrane celem obliczenia kosztów budowy do osiągnięcia koncesyi, lecz jak każdy zaraz rozpozna, pierwsze roboty samej już budowy kolei. Koléj oleśnicko-gnieznieńska odniosła więc zwycięstwo wpośród tylu linii okolicę naszą przerzynać mających. Koléj kluczborsko-poznańska, przyznać musimy, byłaby dla nas, Poznania, a nawet całego prawie wschodniego Księstwa daleko przyjemniejszą, bo bylibyśmy połączeni na Poznań z wielu innemi miastami, lecz przyznać należy i to, że koléj oleśnicko-gnieźnieńska daleko korzystniejszą ma przyszłość już dla tego samego, że węgiel szlązki będzie nam bardzo pożądanym, bo drzewo, którego i my nie mamy bardzo już drożeje. Pod takiemi okolicznościami przychodzi nam mocno powątpiewać, aby upragniona przez nas już od tak dawna koléj kluczborsko-poznańska uzyskała koncesyą, a choćby ją uzyskała, aby była budowaną, bo przyjąć nie podobna, aby się rentowała obok kolei gnieźnieńsko-oleśnickiéj. Tem tłumaczy się też ten wytężony pospiech, z jakim pracują tutejsi technicy około linii gnieźnieńsko-oleśnickiéj, aby wyprzedzić koléj kluczborsko-poznańską. Towarzystwo kolei gnieźnieńsko-oleśnickiéj stara się jednak już teraz o koncesyą na koléj poznańsko-słupecką, leszczeńsko-kaliską, albo na koléj z Poznania ku granicy z Królestwem Polskiém na Pleszew, lecz przyjdzie nam niezawodnie długo jeszcze czekać, nim którakolwiek z linii tych budowaną będzie, bo będzie towarzystwa staraniem wybudować wprzód koléj oleśnicko-gnieźnieńską, czego przy największym pospiechu przynajmniéj w dwóch latach dopiero dokazać będzie mogło.

Wykaz

przybywających i odchodzących poczt w Poznaniu.

Przybywające poczty. Z	godz.	minut.	pora dnia.	Odjeżdzające poczty. Do	godz.	min.	pora dnia.
Wrześni	3	55	rano	Skwierzyny	6	45	rano
Wągrówca	4	—	—	Pleszewa	7	—	—
Krotoszyna	7	5	—	Wągrówca	7	20	—
Obornik	8	30	—	Kurnika	8	30	—
Ostrowa	8	50	—	Strzałkowa	12	12	pop.
Cylichowy	9	10	—	Obornik	6	—	wie-
Strzałkowa (Słupcy)	3	10	po	Krotoszyna	8	—	czor.
Kurnika	6	55	połud.	Cylichowy	8	25	—
Wągrówca	7	5	wie-	Ostrowa	9	10	—
Pleszewa	8	15	czo-	Wągrówca	11	30	—
Skwierzyny	8	15	rem.	Wrześni	11	45	—

Plan jazdy

do Poznania przybywających i odchodzących pociągów kolei żelaznych.

W kierunku z Stargardu do Wrocławia.

Przybywa.	Odchodzi.
Poc. osob. 1-4 kl. rano g. 4 m. 54	Poc. osob. 1-4 kl. rano g. 5 m. 4
Poc. męs. 2-4 kl. „ g. 7 m. 43	Poc. męs. 2-4 kl. „ g. 8 m. 14
Poc. osob. 1-3 kl. po p. g. 3 m. 54	Poc. osob. 1-3 kl. po p. g. 4 m. 4
Poc. męs. 2-4 kl. wiec. g. 8 m. 5	Poc. męs. 2-4 kl. wiec. g. 7 m. 38

W kierunku z Wrocławia do Stargardu.

Przybywa.	Odchodzi.
Poc. męs. 2-4 kl. rano g. 8 m. 6	Poc. męs. 2-4 kl. rano g. 6 m. 26
Poc. osob. 1-3 kl. rano g. 11 m. 4	Poc. osob. 1-3 kl. „ g. 11 m. 14
Poc. męs. 2-4 kl. po p. g. 7 m. 20	Poc. męs. 2-4 kl. „ g. 7 m. 44
Poc. osob. 1-4 kl. wiec. g. 10 m. 47	Poc. osob. 1-4 kl. wiec. g. 11 m. 33

Koléj Marchijsko-poznańska.

Przybywa.	Odchodzi.
Poc. osob. rano godz. 7 min. 54	Poc. osob. rano godz. 6 min. —
Poc. posp. po poł. - 3 - 38	Poc. posp. - - 11 - 8
Poc. osob. - - 10 - 17	Poc. osob. p. p. - 3 - 42

Koléj Poznańsko-Inowrocławsko-Bydgoska.

Przybywa.	Odchodzi.
Poc. mięsz. po poł. g. 1 min. 53	Poc. mięsz. rano o god. 5 min. 34
Poc. osob. po poł. g. 3 min. 22	Poc. osob. rano o god. 11 min. 30
Poc. mięsz. rano. god. 7 min. 6	Poc. męs. po poł. o g. 8 min. 2

PRZYBYLI DO POZNANIA.

Dnia 17 czerwca.

BAZAR. Doruchowska z Lubartowa, Bielicki z Gozdanina, dr. Libelt z Czeszewa, Biegański z Łukowa, Modlibowski z Kromolic, Baranowski z Rożnowa, Rożnowski z familią z Arcugowa, Chłapowski z Bonikowa, Chosłowska z Ułanowa, Swinarska z Halina, Ostrowski z Król. Polskiego.

HOTEL PARYSKI. Orłowski z Krotoszyna, Nowakowska z Kiszkowa, ks. Talaczyński z Chrzypska.

HOTEL EUROPEJSKI. Żuchowski z Granowa, Pągowski z Głuszyny, ks. Sułkowski z Rydzyny, hr. Mycielski ze Smogorzewa, ks. Jarzembowski z Popowa, Matuszewski z Ciświny, Taczanowski i Otowski z Gogolewa.

HOTEL RZYMSKI. Stablewski z Wilkowa, Grudzielski ze Solczewa, Raczyński z Psarskiego.

HOTEL BERLINSKI. Mlicki z Ostrówka, Szukalski z Czarnkowa, Strzeszyński z Gostynia.

HOTEL POD CZARNYM ORŁEM. Małecki z Buku, Gładysz z Pierzchna, Rakowski z Wojczyna.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Gdansk, 15 czerwca. Powietrze zmienne, po większéj części dżdżysta i chłodna. Wiatr zachodni.

Jakkolwiek transakcye zbożowe upłynionego tygodnia nie odznaczały się wielkiém ożywieniem, to przecież prawie na wszystkich głównych targach ceny miały tendencyą do wzmocnienia się, gdyż nadzieje na wczesne żniwo coraz więcéj nikną a nie zwykła pogoda w zachodniéj Europie o przyszłe zbiory zaczyna budzić obawę.

W Anglii pomimo oczekiwanych dowozów z Ameryki, które w maju wyekspedyowane zostały, na wszystkich większych placach pokup mąki i pszenicy był dobrym przy cenach nawet nieco wyższych, i jedynie pszenica z portów Bałtyckich z powodu drogości cokolwiek była zaniechaną.

W Francyi ceny mąki jeszcze tak nizkie, że młyny na fabrykacyi nie mają korzyści, pokup pszenicy przeto mały, ceny jéj jednakże podniosły się w tym tygodniu o 75 cent. na centnarze, bo nieustanne deszcze zaniepokoiły w dość wysokim stopniu opinią co do przyszłych zbiorów.

W Hollandyi i Belgii targi spokojne i ceny bez zmiany, w ostatnich dniach jednakże miały także nieco lepszą tendencyą.

Na naszym placu pod wpływem mniéj lub więcéj pomyślnych depesz zagranicznych, pokup się zmniejszał lub zwiększał, ceny jednakże zachowały tendencyą do wzmocnienia się. Pszenica jasna i biała mianowicie była żądana i w ostatnich dniach o 1 do 1 1/2 tal. droższa jak zeszłéj soboty.

Żyto prawie bez odbytu i o 2 tal. na 2000 funt. tańsze. Jęczmień i groch zupełnie zaniedbane.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy ton 3700, żyta ton 80. Płacono za 2000 fun. wagi celnéj czyli jednę tonę:

	wag hol.	tal.	Za szefel berliński. tal. sgr. fen.	à tal. sgr. fen
Pszen. białéj.	125—128	86—89	3 19 6	„ 3 23 6
„ wys. pstr. szkl.	127—129	85—87	3 18 6	„ 3 21 —
„ jasno pstréj	126—128	83—85 2/3	3 16 —	„ 3 19 —
pstréj	126—128	82—84	3 14 6	„ 3 17 —
Żyta krajowego	120—124	47—49	1 27 6	„ 2 — —
Jęczmienia czterorzęd.	104—108	40—42	1 13 —	„ 1 15 6
„ dwurzędoweg.	106—109	42—43	1 15 6	„ 1 16 6
Grochu białego podł. gat.	44—46		1 29 6	„ 2 2 —

Drzewa dotąd mało przybyło, chęć do kupna przeto ożywiona i ceny nominalne bez zmiany. Piękne belki dębowe i sosnowe wielkich rozmiarów szczególniéj są poszukiwane.

Aleksander Makowski i Sp.

— * **Mąka**. Berlin, 15 czerwca. Mąka pszenna per 100 kilo nr. 0 11 1/4-10 1/2 tal. nr. 0 i 1 10 1/2-10 tal. rżana nr. 0 8 1/3, 7 5/6 talar. nr. 0 i 1 7 1/2-7 1/3 tal. czerwiec 7 talar. 13 sbr. pł., na czerwiec-lipiec dito, lipiec-sierpień 7 talarów 15-14 sbr. sierpień-wrzesień, — wrzes.-paźdz. 7 tal. 16—14 1/2 sbr. pł.

Wiadomości giełdowe.

Giełda poznańska, 17 czerwca.

Poznańskie stare 3 1/2 % listy zastawne 94 1/2 żąd. Poznańskie nowe 4 % listy zastawne 92 3/4 tal. żąd. — płac. — Poznańskie listy rent. 94 1/2 tal. żąd. — Pozn. 5% obligacye prow. 100 1/4 tal. żąd. — Poznań. 5% procentowe obligacye powiatowe 100 pł. Poznańskie 4 1/2 % oblig. powiatowe 94 tal. żąd. Oblig. pozn. mel. Obry — pł. Oblig. miejsk. 5% — tal. płac. Oblig. miejsk. 4% 91 tal. żąd. Rumuny — talar. — Północno-niemiecka pożyczka związkowa 101 1/4 tal. pł. — Polskie banknoty — tal. płac. Starogrodz.-poznańsk. Akcye kol. — płacono. — Akcye Tellusa (Bniński, Chłapowski i Sp.) — pł. — Prowincyonalne akcye bankowe — Zagraniczne banknoty 99 5/6

Żyto: wypowiedziano — węcpli; na czerwiec 51 1/4 czer.-lipiec 50 5/8 lipiec-sierp. 49 3/4 sierp.-wrzes. 49 3/4 wrzes.-październik 3/4 jesień 49 3/4 tal. pł.

Okowita: z beczką: wypow. 12000 kwart; na czerwiec 23 5/12 lipiec 23 2/3 sierp. 23 3/4 wrzesień 22 1/4 październ. 19 7/12 listop. — w związku — w miejscu bez beczki — tal. płac.

Ceny targowe

w mieście Poznaniu dnia 17 czerwca 1872 roku.

		Najwyż. tal.	sgr.	fn.	Średnia. tal.	sgr.	fn.	Najniższa. tal.	sgr.	fn.
Pszenicy pięknéj, szefel po	42 kil.	3	10	—	3	5	—	3	2	6
średniéj	.	3	—	—	2	27	6	2	25	—
pośledn.	.	2	22	6	2	21	3	2	20	—
Żyta ciężkiego	40	2	4	6	2	4	—	2	3	—
średniego	.	2	2	—	2	1	—	2	—	—
pośledn.	.	1	29	—	1	28	6	1	28	—
Jęczmienia wielk.	37	—	—	—	—	—	—	—	—	—
drobn.	.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Owsa	25	1	10	—	1	7	6	1	5	—
Grochu do gotowan.	45	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Grochu na paszę	.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiu zimowego	37	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku zimowego	.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Rzepiku latowego	.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Tatarki	35	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Kartofli	50	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Wyki	45	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Łubinu żółt.	45	—	—	—	—	—	—	—	—	—
niebiesk.	.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny czerw. cent. po	50 kilo.	—	—	—	—	—	—	—	—	—
Koniczyny białéj	.	—	—	—	—	—	—	—	—	—

Giełda berlinska, 15 czerwca.

Pszenica: per 1000 kilo w miejscu 72—85 tal. wed. jak. żąd.; na czerwiec 83 1/2-83 pł., czerw.-lipiec 83 1/4-82 3/4 płac., lipiec-sierp. 80 1/4-79 5/8 płac., sier.-wrzes. wrz.-paźdz. 76 1/4-75, paźdz.-listop. 74 1/4-75 pł. Żyto: per 1000 kilo 50-55 wed. jakości żąd.; czerwiec 51 1/4 płacono, czerwiec-lipiec dito pł., lip.-sier. 51 1/2-50 5/8 pł., sierp.-wrzes. 50 1/4-3/8 wrześ.-paźdz. 52-51 1/4 płac, październik-listop. dito. płac. Jęczmień per 1000 kilogr. mały i wielki 45-60 talarów wedle jakości żądano. Owies per 1000 kilo w miejscu 40-50 wed. jakości żąd., czer. 46 1/2-3/4, czer.-lip. 46 1/4 płac., lip.-sierp. 44 1/4 płac., sierp.-wrześ. —, wrzes-paźdz. 44 1/4 talar. płacono. Groch per 1000 kilo do gotowania 51-58 tal., na paszę 46-50 tal. Rzep per 1000 kilo — — tal. Rzepik na wrz.-paź. 103 tal. Oléj rzepiowy per 100 kilogr. w miejscu 23 tal. płacono; czerwiec 22 1/2-2/3 pł., czerwiec-lipiec dito, lipiec-sierpień 22 3/4-23 1/3 sierpień-wrzes. — wrzesień-paździer. 23 5/12-7/12 pł. paźdz.-listop. dito listopad-grudnia. — Oléj lniany per 100 kilogr. w miejscu 25 tal. — Oléj skalny pł. 100 kilog. w miejscu 13 1/2 tal; czerw 12 2/3, czerwiec-lipiec dito lipiec-sierpień. — sierpień-wrzesień -- wrzesień-paźdz. 12 5/6 paźdz.-listopad 13 płac. Okowita per 100 litr. po 100%—10000% w miej. bez becz. 24 tal. 23-14 sbr., czerwiec 24 tal. 11 sbr. czerwiec-lipiec dito płac. lipiec-sierpień dito płac., sierpień-wrzesień 23 tal. 24—18 sbr. wrzes.-paźdz. 21 tal. 4 sbr.—20 tal. 27 sbr. pł., paź.-list. 19 tal. 3 sbr. listop.-grud. 18 tal. 23 srb.

Giełda wrocławska, 15 czerwca.

Żyto: per 1000 kilo mało zmien.; na czerw. 55 1/4-1/2 pł. czer.-lipiec 53 1/4 płac., lipiec-sierpień 52 1/2 żąd. i płac., sierp.-wrześ. — wrzesień-październik 52 październik-listopad 52 płac. Pszenica: per 1000 kilogr. na czerwiec 83 żądano. — Jęczmień: per 1000 kilogr. na czerwiec 49 1/2 tal. i żąd. — Owies: per 1000 kilogr. na czerw. i czer.-lip. 45 płac., na lipiec — — Rzepik per 1000 kilogr. czerwiec — pł. — Oléj rzepiowy per 100 kil. mocno w miejscu 24 tal. płac.; na czerwiec 23 1/4 czerwiec-lipiec i lip.-sierp. 23 1/6 sier.-wrz. — wrz.-paź. i paź.-list. 23 1/3 pł. Okowita per 100 lit. po 100% wyżéj w miej. 24 talar. 23 2/3 płacono. na czerw., czerw.-lipiec i lipiec-sierp. 23 1/2-7/12 tal. pł. sierp.-wrzes. 22 3/4 pł., wrzes.-październik 20 1/4 pł. paź.-list. 18 1/4 pł.

Na targu — W tal., sgr i fen per 100 kilogramów.

Ustanowien. komis. polic.	towar piękny tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.	średni tal	sg.	fn.	pośledni tal	sg.	fn.	tal	sg.	fn.
Pszenica biała	8	7	—	8	15	—	8	--	—	6	26	—	7	10	—
„ żółta	7	28	—	8	2	—	7	20	—	6	22	—	7	10	—
Żyto	5	19	—	5	21	—	5	14	—	5	9	—	5	12	—
Jęczmień	4	26	—	5	—	—	4	22	—	4	18	—	4	20	—
Owies	4	20	—	4	22	—	4	18	—	4	14	—	4	16	—
Groch	5	8	—	5	14	—	4	26	—	4	6	—	4	15	—

Kursa telegraficzne.

SZCZECIN 17 czerwca 1872.

Stan powietrza: mgliste

Pszenica: słabo
na czerwiec 81
na czerwiec-lipiec 80 1/2
na wrzesień-październik 75

Żyto: słabo
na czerwiec-lipiec 49
na lipiec-sierpień 49 1/4
na wrzesień-październik 50 1/2

Oléj rzep.: spok.
w miejscu 23 1/4
na jesień 23 1/4

Okowita: trzyma się
w miejscu 24 1/12
na czerwiec-lipiec 23 11/12
na sierpień-wrzesień 23 1/6
na wrzesień-październik 20 3/4

BERLIN, 17 czerwca 1872.

Stan powietrza: pochmurne

	kurs początk.	kurs końcowy		kurs początk.	kurs końcowy
Pszenica: słabo			Oléj skalny:		
na czerwiec	82 1/4	82	w miejscu	13	—
na czerwiec-lip.	—	81 1/2			
na wrzes.-paźdz.	74 1/2	73 3/4	March. pozn. E. B.	58 7/8	—
Żyto: słabo			Pruskie oblig. p.	—	91 1/2
w miejscu . .	50 1/2	—	Nowe pozn. list. z.	—	92 3/4
na czerwiec	50 1/4	49 3/4	Pozn. rent. listy	—	94 3/4
na lipiec-sierp.	50 3/8	49 3/4	Koléj żel. państ.	215	214 7/8
na wrzesień-paźd.	51	50 3/8	Lombardy	122 3/8	123 5/8
Olej rz. słabo			Aust. losy z 1860	—	94 1/4
w miejscu . .	22 3/4	—	Włoska renta	67 7/8	67 7/8
na czerwiec	22 1/2	22 1/6	Amerykany	97 7/8	96 3/4
na lipiec-sierp.	—	22 1/2	Austr. akc. kred.	207	207 3/8
na wrześ.-paźdz.	23 1/2	23 1/3	Pożyczka turecka	52 3/4	52 3/4
Okowita: trzym. s.			7 1/2 % Rumuny	—	47 1/2
na czerwiec	24 3	24 —	Pol. listy likwid.	—	64
na lipiec-sierp.	24 3	24 —	Rossyj. banknoty	—	82 3/4
na wrzesień-paźd.	20 27	20 15	Austr. renta sreb.	—	65
Owies: strzym. s.			Usposob: słabe		
	46	45 3/4			

(Nadesłano.)

Szczecin-Nowy-York. Narodowe Stowarzyszenie żeglugi parowcami. Parowiec Canada pod kapitanem Webster, wyekspedyowany z podróżnymi przez konsula Messinga w Berlinie i Szczecinie, przybył 10 czerwca szczęśliwie do Nowego Yorku.

†

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w Zaniemyślu, d. 20 czerwca za duszę śp. ks. **Jana Plucińskiego,** tak wcześnie zmarłego w Sulmierzycach. [2940]

Sprzedaż konieczna.

Nieruchomości w mieście Środzie położone w księdze hipotecznéj pod Nr. 122|123 i Nr. 139 zapisane, do cukiernika Augustyna Szpingier należące, z których tytuł własności nieruchomości pod Nr. 122|123 na imię jego jest zapisany i które na podatek budynkowy z wartości użytku na 153 tal. podane, sprzedane być mają drogą subhastacyi koniecznéj w

dniu 28 czerwca 1872

przed południem o godzinie 10téj w lokalu urzędowym podpisanego król. sądu powiatowego. (2256)

Wypis z rejestru podatkowego, wykazy hipoteczne i wszystkie inne wiadomości tyczące się tych nieruchomości jako też szczególne warunki sprzedaży przez interesentów już stawione lub jeszcze stawić się mające przejrzane być mogą w III biurze król. sądu podpisanego podczas zwyczajnych godzin służbowych.

Tytuł własności nieruchomości w Środzie pod Nrem 139, nie jest uregulowany na imię Augustyna Szpingiera, tylko na imię Józefa Pieczyńskiego. Ostatni umarł dnia 29 paźdź. 1845 r. a kontrakt mocą którego nieruchomość tę sprzedał niejakiemu Antoniemu Gniotczykowi, wynaleziony być nie może.

Spadkobiercy po Gniotczyku znów ją sprzedali kupcowi Szymonowi Bernsteinowi, od którego właściciel obecny kontraktem notaryalnym z dnia 1 sierpnia 1869 r. ją nabył.

Osoby wszystkie, które chcą rościć do powyżéj opisanych nieruchomości prawa własności, lub nie zahipotekowane prawa realne, do których skuteczności przeciw trzecim osobom jest atoli podług prawa potrzebne zaintabulowanie w księdze hipotecznéj, wzywa się niniejszém, aby swe pretensye najpóźniéj w powyższym terminie licytacyjnym zapowiedziały.

Środa d. 11 kwietnia 1872.

Król. Sąd powiatowy.
Sędzia subhastacyjny.

Powtórne Walne Zebr. T. P. N. pow. Gn. odbędzie się w **Gnieźnie** w Hotelu p. Chróścińskich d. **1go lipca r. b.** o godz. 11 1/2 przed południem. (2932)

Komitet.

Subjekt specerzysta, zręczny w sprzedaży, mówiący po polsku i rosyjsku, w wieku lat 20, opatrzony dobrémi poleceniami, poszukuje od 1go lipca odpowiedniego umieszczenia. Łaskawe oferty pod adresem: **Mysłowice** poste rest. **A. S.** (2832)

Towarz. Rólnicze
Średzko-Wrzesińsko-Gnieźnieńskie
Walne zebranie połączone z wystawą klaczy włościańskich i ogierów, we Wrześni d. 27 czerwca o godz. 9 rano.
O liczny udział uprasza
(2936) **Dyrekcya.**

Une dame française

d'environ 40 ans, pouvante enseigner toutes les sciences nécéssaires à l'éducation d'une jeune personne, en plus le dessin et la peinture desire se placer comme institutrice ou mentor.

— S'adresser pour les renseignements à Mme la Comtesse **Kwilecka** à Oporowo. (2930)

Potrzebném jest założenie

pensyi panien

w Koźminie

i udział najmniej 50 panienek się zaręcza. Osoby zdolne i uprawnione do tego celu, władające językiem polskim i niemieckim zechcą się w téj sprawie co prędzéj z obywatelem tutejszym Panem **J. Wieczerskim** porozumieć.

(2941)

Wzywam pana **Władysława Pisza** subjekta drukarskiego z **Krakowa,** który zostawszy kilkunastu zakładom oraz w méj traktyerni w handlu dłużnym wyjechał potajemnie z Krakowa do Poznania, aby mi dług Złr. 26. 18 c. wal. aust. rok trwający zapłacił; ostrzegam zarazem każdego aby temuż niekredytowano jako człowiekowi niezasługującemu na żadne zaufanie i wiarę (2942)

F. Polzer, kupiec
w Krakowie.

Wykwalifikowany **Konduktor Inżenieryi,** wdowiec, obeznajmiony z pomiarem i niwelacyą, robotami inżenierskiemi i budowlanemi, rysunkiem i obrachunkami technicznemi poszukuje odpowiedniego miejsca przy robotach inżenierskich lub architektonicznych. Bliższa informacya w Warszawie w Kantorze **B. Korpaczewskiego.**
(2889) Krakowskie Przedmieście **Nr. 73.**

Poszukuję **nauczycielki** do Królestwa Polskiego, biegłéj w francuzkim języku i w muzyce, od 1 lipca. Bliższych wiadomości udzielić raczy pani profesorowa **Rzepecka** Piekary 6.
(2926)

Niżéj podpisany urządził w mieście tutejszém **W. Garbarach 11.**

Pracownia ornamentów budowlowych z gipsu

i wystawił tamże modele i fotografie do obejrzenia. (2476)

T. Milczewski,
budowniczy w Berlinie | Louisenstr. 24.

Puszki do konserwów

z hermetycznem zamknięciem
polecają (2946)

W. Kiliński i Sp.
Mag. porcelany, szkła, lamp itd.

W domu przy ulicy **Jezuickiéj No 1.** narożnik **ulicy Wodnéj** jest od 1. Październ. b. r. **mieszkanie na 2giém piętrze** składające się z **4 pokoi, gabinetu, kuchni** i td. do wynajęcia. (2943)

Osiedliłem się w **Kościanie.**
Dr. Koehler,
lekarz prakt. itd. (2945)

Słonina.

Posilająca bardzo, zdrowa i jędrna **słonina** w połciach po 40—60 funtów, funt po 5 1/2 sgr., w partyach taniéj u (2935)

S. H. Joachima syna, Wrocław,
Carlsstrasse 26.

Listy

ś. p. Adama Mickiewicza
do
Pani Konstancyi

są do nabycia w Ekspedycyi Dziennika Poznańskiego po zniżonéj cenie **10 sgr.**

Szanowną Publiczność, a mianowicie znajomych i przyjaciół zawiadamiam, iż od dnia dzisiejszego przyjmuję do **sklejania** potłuczone przedmioty z porcelany, szkła, alabastru, marmuru i żelaza lanego lub lanéj stali, które po trzech dniach trwale zlepione odebrać będzie można. (2902)

Brakujące cząstki marmuru i alabastru wypełniam stósowną **kompozycją.** Zżółkłe lub pobrudzone **gipsowe figury** odnawiam, nie używając do tego żadnego **lakieru** lub **pociągania farbami,** co jak wiadomo, odbierając gipsowi świetną białość, niweczy zarazem tym zwykle artystycznym odlewom nieco piękna.

Podejmuję się **oczyszczania** i **naprawiania** wszelkich uszkodzonych, mianowicie archeologijnych dzieł sztuki, mozaik, rycin, map, oraz **wykonywania** podobizn paleografijnych rękopismów lub dokumentów.

Przy tej sposobności polecam swéj roboty **atrament „Non plus ultra“** z wernixem do znaczenia bielizny, jako znany i doświadczony ze swéj dobroci od lat wielu.

Zamówienia przyjmuję rano do południa, po południu od 2giéj do 6téj wieczorem.

Poznań, 12 czerwca 1872.

Długa ulica Nr. 7.

Julian Morgenstern.

Sprzedaż domu i handlu.

Dom mój przy Rynku położony z należącemi doń zabudowaniami tylnemi, jako też od lat 30 wielkie korzyści przynoszącą destylacyę i handel materyalnych towarów en gros i en détail, mający odbiorców dawnych, stałych i rozgałęzionych, mam zamiar wskutek familijnych stósunków pod korzystnymi sprzedać warunkami. Ludzi niefachowych, którzyby własność tę nabyć chcieli zobowięzuję się w bardzo krótkim czasie zapoznać z fabrykacyą. Tylko chęć kupna mający dowiedzą się o bliższych warunkach. (2933)

J. Alexander,

w Nowém Mieście.

Stowarzyszenie Króla Wilhelma.

Losów

do

loteryi pieniężnéj

całych po **2 tal.,** pół po **1 tal.** dostać można u **wszystkich król. kolektorów loteryjnych** i w biurze stowarzyszenia w **król. domu opery.** [2934]

Losy do loteryi **króla Wilhelma**

Głów. wygr. 15,000 tl.

po 2 tal. (pół po 1 tal. u (2916)

I D. Katza i syna

ulica Wilhelmowska 8.

NEWRALGIE wszelkie **cierpienia nerwowe** każdéj chwili ustępują po użyciu pigułek anti-newralgijnych dra CRONIER. Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie 19, w Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza,** w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. **Gallego i Spiessa.** [849]

Pastylki piersiowe

ze soku głowiastej sałaty i laurowych liści.

GRIMAULT & Cie.

Są to wyborne cukierki złożone z dwóch substancyi znanych w medycynie ze swych własności łagodzących i uśmierzających skutecznie kaszle, rozjątrzenie w piersiach, katary uporczywe. Cukierki te łącznie z Syropem nadfosforanu wapna używają się dla uśmierzenia mocnego kaszlu (połączonego z odpluwaniem i kokluszem.) (293)

Dostać można w Warszawie w składach materyałów aptecznych Ferd. Aug. Gallego, Ludwika Spiessa i Mrozowskiego; w Poznaniu w aptekach Dra Mankiewicza i Elsnera i u T. Luzińskiego.

Pruska loterya rozsyła losy udziałowe ½ 8 tal., ¼ 4 tal., ⅛ 2 tal., 1/16 1 tal., 1/32 15 sgr. **S. Basch,** Berlin, Molkenmarkt 14. (2218)

Czemu cierpieć?

Łamanie w kościach, ból w biodrach i krzyżu, migrena, reumatyzm, stężałość członków, żganie w boku, kurcz w łydkach leczy gruntownie

ekstrakt kompensacyjny.

(Compensations Extract)

Jedno natarcie sprawia już ulgę, a w krótkim czasie ustąpią zupełnie te cierpienia. Cena 1 flasz: oryg. 1 tal. Do nabycia u mnie tylko samego. (2649)

Karól Simon, weterynarz, wynalazca Fluidu i opartéj na nim sztuki leczenia — Leszno.

SIROP ZELAZISTY

w połączeniu z wytworem ze skórek pomarańcz i z *Quassia Amara* jak również

Z IODANEM ŻELAZA

P. J.-P. LAROZE, aptekarza

Ulica des Lions-St-Paul, 2, w Paryżu.

Żelazo w stanie ciekłym najdogodniej przyswajać się daje przez każdy organizm; użycie jego w tym stanie nie wystawia na żadne niebezpieczeństwo, a skuteczniéj działa jak przygotowane w pigułkach, lub w cukierkach. Działanie tego syropu jest *toniczne* z powodu żelaza; *przeciw-gorączkowe* z powodu *quassia amara, rozpuszczalne* z powodu skórek pomarańczowych w skład jego wchodzących. Jest to najlepszy środek wzmacniający dla słabych i wycieńczonych temperamentów najpewniejsze pomocnicze lekarstwo przy użyciu tranu wielorybiego, a to z powodu własności skórek, pomarańczowych tak powszechnie ocenionych we wszelkich słabościach żołądka, w trudném trawieniu i w braku apetytu.

Dostać można w *Warszawie* w składach materyałów aptecznych PP. Gallego i Spiessa; w *Krakowie* w aptece P. Trauczyńskiego; w w *Poznaniu* w aptece P. doktora Mankiewicza; we *Lwowie* w aptece P. Piotra Mikolasch.

(5381)

Expedyc. podróżujących z Hamburga do New-Yorku

i z innych europejskich portów

3 razy tygodniowo,

po **najniższych cenach** ułatwia przez władze zatwierdzony (2127)

August Behrens

17 Stubbenhuk, Hamburg.

Na żądanie przesyła się bliższą informacyą bezpłatnie.

Pomoc! Ratunek! Uleczenie!

Ważne doniesienie

dla głuchych i słaby słuch mających!

Zwracamy uwagę na **Dra. Robinsohna** oléj słuchowy który od lat 30 mam na składzie

Szum i tętnienie w uszach, wszelkie choroby uszu, słaby słuch i głuchota natychmiast po użyciu tego oleju ustępują. — Posiadam licznie pisma uznawające i dziękczynne, stwierdzające niniejsze doniesienie, a które na żądanie przesłać mogę, od osób jak n. p.

Pana Dra Hessa w Berlinie, Dra Wernera we Wrocławiu, Dra H. Müllera w Berlinie, pastora Esera w Rüdesheim p. Bingen, burmistrza Zwickerta w Diepholz w Hanowerze, ekonoma Franciszka Kolleck w Ahrzelitz inżyniera Ottona Mecklenburga w Dummenlnitte p. Wittenburg, pana E. Behschmidt w Stannowicach, p. H. Bernefelda w Sarlouis, oberzysty Hartje w Coldingen w Hanowerze, król. leśniczego Dockorna w Sangerhausen, panny v. Grannevitz, Seebad, Norderney Rozamondo do Forriané, z domu v. Hungerkhausen w Mendrisio, kanton Tessin i t. d. Zlecenia franko natychmiast wypełniam. Ostrzega się przed fałszerstwami. (2680)

Soest w Prusach 1871.

Kupiec **H. Brackelmann.**

SZPRYCOWANIE BROU

HYGIENICZNE, NIEZAWODNEGO SKUTKU I ZAPOBIEGAJĄCE.

Samo dostateczne do uleczenia bez użycia żadnych innych środków. Znajduje się w głównych aptekach na całym świecie. W Paryżu u wynalazcy, **Pa BROU, Boulevard Magenta, 158,** — (Żądać należy prospektu) — 30 lat powodzenia. (2697)

Medal Towarzystwa Nauk przemysłowych w Paryżu.

PRECZ ZE SIWIZNĄ

MÈLANOGENE

wyborna farba do włosów (2391)

Pa. DICQUEMARE w PARYŻU i ROUEN

W jednéj chwili zmienia siwe włosy na głowie na kolor naturalny, bez niebezpieczeństwa dla ciała. Farba ta bezwonna jest skuteczniejszą od wszelkich preparatów tego rodzaju dotąd używanych. Fabryka w Rouen, Plac hotel de Ville, w Poznaniu w apt. dr. Mankiewicza.

VÉRITABLES GRAINS DE SANTÉ DU DOCTEUR FRANCK

Ze wszystkich pigułek czyszczących jedynie.

prawdziwe ziarna zdrowia

są upoważnione we Francyi. Od lat 70ciu w użyciu, uznane zostały powszechnie jako jeden z najskuteczniejszych środków przeczyszczających. Można je zażywać dowolnie naczczo jak przy jedzeniu. Wymagać należy, aby na każdem pudełku i na prospekcie znajdował się podpis: A. ROUVIERE początkowe litery A. R. na signum fabryki. (394)

W Paryżu w aptece pana Leroy, ulica St. Augustin 45; w Poznaniu w aptece dra Mankiewicza; we Lwowie w aptece pana Mikolasch; w Krakowie w aptece pana Trauczyńskiego.

ŚRODEK

od razu uśmierzający migrenę, ból głowy gwałtowy i newralgię, biegunki i rżnięcie w żołądku,

ZWANY

GUARANA

PP. GRIMAULT ET Cie. APTEKARZY w PARYŻU

Jeden proszek rozpuszczony w łyżce wody ocukrzonej i zażyty, dostatecznym jest do uśmierzenia natychmiast najgwałtowniejszego **bólu głowy i migreny i do wyleczenia rznięcia żołądka i biegunki.** Spzedaje się w pudełkach zawierających dwanaście proszków.

Dla uniknienia fałszerstwa, żądać należy, aby każdy proszek był opatrzony podpisem **Grimault et Comp.**

Dostać można w Warszawie w Składach Materyałów aptecznych pp. Mrozowskiego, Gallego i Spiessa; w Poznaniu w aptece Dr. Mankiewicza. (299)

CHOROBY DZIECI.

SYROP CHRZANOWY Z JODEM

PP. GRIMAULT et C. aptekarzy w PARYŻU.

Skuteczniejszy środek od tranu wielorybiego.

Tran rybi winien swe własności leczebne obecności jodu, który się w nim znajduje, na nieszczęście wiele osób nie może znosić tranu wielorybiego. Syrop chrzanowy z jodem nie ma tych niedogodności i zastępuje wybornie tran rybi. Rzeżucha, która wchodzi w skład jego, zawiera jod w stanie naturalnym, który zostaje w połączeniu z sokiem wyłącznie krew przeczyszczającym i siarczanym z roślin anti-skorbutycznych jak chrzan i marchew. (300)

Przepisywany on jest przez wszystkich lekarzy paryzkich, kiedy idzie o wyleczenie lymfatyzmu, skrofułów, krzywienia się kości pacierzowéj, bladaczki, rozmiękłości ciała, nabrzmienia gruczołów, wyrzutów i strupów na głowie i obliczu, tak częstych u dzieci młodych i znanych powszechnie pod nazwiskiem zołzów. Nieoceniony jest w pierwszych początkach suchot, pobudza apetyt, ułatwia trawienie i skutkuje tak dobrze na dzieciach jak na osobach dorosłych.

Dostać można w Warszawie w składach materyałów aptecznych pp. Mrozowskiego, Ferd. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa; w Poznaniu w aptekach Dra Mankiewicza i Elsnera.

Wody Charlottenbrunn.

Hotel zum Kurhaus, w najpiękniéjszém położeniu w Charlottenbrunn, z ogrodem i zakładami parkowemi poleca się gościom kąpielowym i turystom. Table d'hote, obiady à part et à la carte, przednie wina, krajowe i zagraniczne piwa, zawsze z lodu. Stajnia obszerna.

O liczne uczęszczanie prosi uniżenie (2823)

H. Burkart.

Źródła w Karłowych warach

Mühl, Schloss- i Sprudel-Brunnen.

Pastylki i sole.

Karłowe wary. Bardzo wielka ilość dowodów stwierdzających nader skuteczne działanie naturalnéj mineralnéj wody w Karłowych warach stawia je na czele wszystkich lekarskich wód mineralnych.

Używanie wody z Karłowych warów, głównie polecić można na choroby, jako to: choroby **żołądka, kiszek, wątroby, śledziony, nerek, organów urynowych. prostytucyą, chorobę cukrową chroniczne choroby** macicy i podagrę.

Nadto można również, tym samym sposobem wody z Karłowych warów używać, jak u źródeł. Zwyczajną dozę stanowi jedna butelka wody, którą albo zimno albo też ciepło w przestankach po 20 minut pić należy, i to o ile okoliczności pozwalają podczas przechadzki, na wolném powietrzu w domu lub nawet w łóżku. Ażeby wzmocnić działanie czyszczące wody z Karłowych warów dodaje się do niéj łyżeczkę soli, zwanéj Sprudelsalz.

W zimnym stanie rozwalnia **woda mineralna** z Karłowych warów bardziéj, jak w ciepłym.

(2006)

Ślam mineralny, sól żelazna i łóg

na okładanie i do kąpieli z zakładu mineralnego ślamu p.p.

Mattoni et Comp. w Francensbadzie.

jako środek zastępujący żelazne ślamowe kąpiele i wysoko ceniony do kuracyi wstępnych i końcowych, zwłaszcza wszystkich chronicznych stanów choroby, przy których okazuje się brak krwi, niedostateczne tworzenie się krwi osłabienie, nie arganów, innerwacya i powolne funkcyonowanie organów.

Kwaskowe źródło Giesshübler

„König Otto's Quelle“ pod Karlsbadem.

Najczystsza alkaliczna woda kwaskowa

codziennie świeżo nalewana, do nabycia przez

Giesshüblerską administracyą wód

Mattoni & Knoll w Karlsbadzie.

Broszury, cennik etc. gratis.

Ogłoszenie.

Kalkbruch Wapienno

pod Barcinem

sprzedaje (2931)

WAPNO

tymczasowo tylko w **poniedziałek** i **wtorek.**

Beczka na 4 korce (7 1/9 stóp kubicznych) **po 1 tal. 15 sgr.**

Pół beczki po 22½ sgr.

Michał Lewy i Sp.

Obszerny kram

natychmiast do wynajęcia, (2669)

Szewska Ulica 15.

W niedzielę 30go czerwca o pierwszéj godzinie po południu, sprzedawane będą w Dominium **Rzadkowie** pod Miasteczkiem, za gotówkę więcéj dającemu, około 40 sztuk rocznych, dwuletnich i trzechletnich **źrebcy.** (2853)

Zarząd Dominialny.

Używana kryta **bryczka** jest do sprzedania.

OTTO SEIDEL,

fabryka pojazdów.

(2903)

Ogród owocowy

w gubernii kijowskiéj, w nim 750 drzew owocowych, przestrzeni morgów 8, która drzewem owocowém jeszcze ma być zapełnioną, wraz z domem o 4ch pokojach i opałem ile potrzeba, **oddaje się dzierżawę** na lat 12—20 wyłącznie **specyjalnemu ogrodnikowi** na warunkach konserwacyi w pierwszych latach w dalszych za niewielką opłatę dzierzawną. Bliższe informacye w kantorze informacyjno komisowym **A. Korpaczewskiego** w Warszawie. Krak. przedmieście No 73. Ofertujący raczą dołączać marki. (2839)

Dobra w Galicyi

w obwodzie Przemyskim z wolnéj ręki do nabycia. Bliższe szczegóły udziela Dr. **Wacław Skórski** adwokat w **Przemyślu.** (2898)

Trzy wsie i folwarki

nad granicą i Koleją Pruską są natychmiast do sprzedania lub wydzierżawienia. Wiadomości na fr. Listy Litt. **M. M. Wieruszow w Polsce.** (2896)

1000 morgów łąk

wraz z (2892)

cegielnią,

położonych 20 minut drogi od dworca kolei Wrocławsko — Poznańskiej, są do wydzierżawienia na lat 15, pod bardzo korzystnemi warunkami. Bliższe szczegóły udziela **Bank Rolniczo-Przemysłowy Kwilecki-Potocki i Spł.** Filia Wrocławska. (2892)

Dom. Grembanin pod Kempnem potrzebuje zdatnego **pisarza gospodarczego.** (2891)

Poszukuję dla siebie od 1go lipca zdatnego **ekonoma,** kawalera. **Bukowiecki w Mszyczynie** pod Dolskiem. (2937)

Hotel Myliusa poszukuje **kucheika** który może zaraz wstąpić. (2924)

Dominium Wyszaków p. Zaniemyśl poszukuje od św. Jana **gospodyni.**

Zgłoszenia franco (2918)

Gospodyni

mogąca zająć się kobiecem gospodarstwem znajdzie stósowne miejsce u starszego pana na wsi. (2939)

Bliższa wiadomość w Ekspedycyi Dzien. Pozn.

Dom. Gogólewo pod Książem potrzebuje od św. Jana **zdatnéj gospodyni.** (2938)

Od 1 lipca rb. poszukują dobra **Sarbinowo** pod Swarzędzem żonatego

kowala,

któryby posiadał własny miechy i narzędzia. Osobiste zgłoszenia przyjmują pp.

Lewin Berwin synowie

w Poznaniu, ul. Zamkowa 4.

(2944)

Kurs papierów na giełdzie.

Berlin, dnia 15 czerwca 1872.

Akcye zakładowe kolei żelaznych.

Akwizgrań.-mastrych.	4	46⅞ pł.
Berlińsko-zgorzelicka	4	82½ pł.
dito z pierwsz. pań.	5	101⅝ pł.
Berl.-poczdam.-magdb.	4	172½ pł.
Berlińsko-szczecińska	4	193¾ pł.
Czeska kolej zachodn.	5	115¼ pł.
Halls.-żóraw.-gubeńsk.	4	65¼ pł.
dito z pierwsz. pań.	5	85¾ pł.
Kol. po praw. brz. Odry	5	118¼ pł.
dito z pierwsz. pań.	5	119⅞ pł.
Marchijsko-poznańska	4	58⅛ pł.
dito z pierwsz. pań.		82 pł.
Dolnoszląz.-march.	4	95 pł.
Górnoszląs. kol. lit. A. C.	3½	221½ pł.
dito lit. B.	3½	194½ pł.
Wschodniopruska kol. południowa	4	46¾ pł.
dito z pierwsz. pań.	5	71¼ pł.
Nadreńska	4	168 pł.
dito z pierwsz. pań.	5	— pł.
dito lit. B.	4	95 pł.
Starogardzko-poznańs.	4½	100¾ pł.
Brzesko-kijowska	5	82 pł.
Brzesko-grajewska	5	39⅞ pł.
Galicyjska Ludwika	5	111¾-⅝ pł.
Austr.-franc. koléj pań.	5	217-16¼-⅝ pł.
Austr. półn. zachodnia	5	132¼-¾ pł.
dito koléj Rudolfa	5	81½ pł.
dito koléj południ.	5	124⅝-⅜ pł.
Węgiersko-galicyjska	5	— pł.
Warszawsko-bydgosk.	4	— pł.
Warszawsko-wiedeńsk.	5	87¾ pł.
Elżbiety koléj zachod.	5	115 pł.
Wrocławsko-warszaws.	5	— pł.

Krajowe obligacye pierwotne.

Akwisgr.-mastr. I emis.	4½	92½ pł.
dito II emis.	5	98½ pł.
dito III emis.	5	98½ pł.
Berlińsko-zgorzelicka	5	101½ pł.
Berl.-poczd.-magdeb. lit. A i B.	4	92 pł.
lit. C.	4	92 pł.
lit. D.	5	99¼ pł.
Koloń.-mind. I emis.	4½	100 pł.
dito II dito	5	102¼ pł.
dito II dito	4	92⅓ pł.
dito III dito	4	91½ pł.
dito III dito	4½	99¾ pł.
dito IV dito	5	91½ pł.
dito V dito	4	91¼ pł.
Marchijsko-poznańska	4	— żąd.
Magdeb-halbersztacka	4½	— pł.
dito z r. 1865	4½	99⅛ pł.
dito z r. 1870	5	100⅞ pł.
Górnoszlązka litera A.	4	— pł.
dito litera B.	3½	86¼ pł.
dito litera C.	4	— pł.
dito litera D.	4	93 pł.
dito litera E.	3½	84⅙ pł.
dito litera F.	4½	100⅛ pł.
dito litera G.	4½	99 żąd.
ditt litera H.	4½	99 żąd.
Górnośl. brzegs..-niska	4½	97¾ pł.
dito koźlo-bogumiń.	4	95⅛ pł.
dito III emisya	4½	99 żąd.
dito IV emisya	4½	99 żąd.
dito IV emisya	5	103 pł.
Górnoszl. starog.-pozn.	4	— pł.
dito II emisya	4½	99¼ pł.
dito III emisya	4½	99¼ pł.
Wsch.-prus. kol. południ.	5	101¾ pł.
dito litera B.	5	101¾ pł.
Kol. po praw. brzeg. Odr.	5	102½ żąd.

Zagraniczne obligacye pierwotne.

Charkowsk.-azowsk.	5	94¾ pł.
Central Pacific.	6	87½ pł.
Allabama i Cattanooga	8	68⅞ pł.
Chicago-Southwestern	7	92½ pł.
dito małe	5	— pł.
Charkow-kremencz.	5	94⅛ pł.
Gal. koléj Karola Ludw.	5	94⅝ pł.
dito II emisya	5	92 pł.
dito III emisya	5	89½ żąd.
Jelecko-orelska	5	94⅜ pł.
Jelecko-woronežka	5	91 pł.
Kozłowsk.-woronežka	5	94⅞ pł.
Kursko-Charkowska	5	94½ pł.
Kursko-Kijowska	5	95⅝ pł.
dito mała	5	95¾ pł.
Lwowsko-czerniejows.	5	71¼ pł.
dito II emisya	5	82½ pł.
dito III emisya	5	72⅞ pł.
Moskiews.-riażańska	5	97¾ pł.
Moskiews.-smoleńska	5	94⅞ pł.
Austr.-franc. koléj	3	296 pł.
Węgiers. kolej wschod.	5	74⅞ pł.
Riażańsko-kozłowska	5	95¾ pł.
Szujsko-iwanowska	5	— pł.
dito mał.	5	— żąd.
Warszaws.-wied. II em.	5	96¾ pł. i żąd.
dito małe	5	96¾ pł.
Warszaw.-wied. III em.	5	96⅛ pł.
dito małe	5	96⅛ pł.

Niemieckie papiery.

Półn.-niem. poż. związ.	5	101¼ pł.
Dobrow. poż. państw.	4½	101½ pł.
Pożyczka państ. z r. 1859	5	— pł.
Obligi długu państwa	3½	91⅝ pł.
Prem. poż. pańs. z 1855	3½	121½ pł.
Listy zas. wsch. prus.	3½	85 pł.
dito	4	94½ pł.
dito	4½	100⅝ pł.
dito	5	100⅛ pł
Pomorskie listy zastaw.	3½	83 pł.
dito	4	92⅞ pł.
dito	4½	101¼ pł.
Poznańskie (nowe)	4	92¾ pł.
Szląskie	3½	85¾ pł.
dito lit. A.	4	97 pł.
dito nowe	4	— pł.
Zachodnio-pruskie	3½	82¾ pł.
dito	4	92¾ pł.
dito	4½	100¼ pł.
dito II serya	5	103½ pł.
dito dito	4	— pł.
Listy rent. pomorskie	4	95⅞ pł.
dito poznańskie	4	95 pł.
dito pruskie	4	95⅜ pł.
dito szląskie	4	96½ żąd

Zagraniczne papiery.

Austr. renta sreb.	4⅕	65⅛ ult. 65⅛-5.
dito papier.	4⅕	58⅝ ult. 58½
dito losy z 1854.	4	90 pł.
dito losy z 1860	—	94¼ pł.
Austr. losy z 1858	5	116 żąd.
dito losy z 1864	—	88½ pł.
Rosjsk. polsk. oblig. skar.	4	76⅞ pł.
Pols. listy zast. III em.	4	75¾ pł.
dito nowe	5	75½ pł.
Pols. listy likwidacyjn.	4	64¼ żąd.
Ameryk. pożycz. 1882	6	97 pł. ult. 97⅛
dito 1885	6	98½ ult. 98¼ pł.
dito	5	96⅛ pł.
Ros. list. zast. na grunta	5	92⅞ pł.
Rumuńska pożyczka	—	— pł. mał. 96⅜
Rum. oblig. kol. żel.	—	— pł.
Renta francuzka	5	86⅜ ult. 86¼ pł.
Włoska renta	5	68 ult. 67⅞
Pożycz. turecka z r. 1865	5	52⅜ ult. 52⅝
dito z r. 1869	6	62¾ pł.

Akcye bankowe i banków kredytowych.

Pow. bank depozyt.	5	99½ pł.
Berlińs. stowarz. handl.	4	156⅛ pł.
Berliński bank	4	125 pł.
Berlińs. bank lombard.	5	90½ żąd.
Berlińs. bank meklers.	4	117½ pł.
Berlińs. bank meklers. produktów	—	— pł.
	5	111¾ pł.
Wrocław. bank dyskon.	4	126¼ pł.
dito wekslowy	4	127½ pł.
Gdańsk. stow. bankowe	4	103⅜ pł.
Gdański bank prywatn.	4	117⅝ pł.
Darmstadzki bank	4	187⅛ pł.
dto zwany Zettelbank	4	115⅝ pł.
Desawski bank kredyt.	—	13 pł.
Niemiecki bank narod.	5	102¼ pł.
dito dito Unii	4	119⅞ pł.
Stowarzysz. dyskont.	4	250 pł.
Hamburgs. bank handl.	5	119½ pł. i żąd.
Gotajski bank kredyt.	4	113¾ żąd.
Hanowerski bank	4	104⅛ pł.
Heski bank	4	95½ pł.
Królewiecki bank stow.	5	112 pł.
Kwileckiego i Sp. bank	5	119 pł.
Magdeb. stow. bankowe	4	118½ pł.
Magdeb. stow. mekler.	4	122½ pł.
Magdeb. bank pryw.	4	109⅛ pł.
Meinigski bank kredyt.	5	149¼ pł.
Austryack. zakład. kred.	5	208¼-7⅜-¾ pł.
Austr.-niemiecki bank	4	120⅜ pł.
Wschodnio-niem. bank	5	106⅝ pł. i żąd.
Ostdeutsche Produk. B.	4	89 pł.
Pomors. baak. ryc.	4	110 pł.
Poznańs. bank prowinc.	4	114½ pł.
Pruski bank akcyjny	5	186¼ pł.
Pruski bank akc. centr.	5	126¾ pł.
Prowinc. stow. dyskont.	4	144 pł.
Szląskie stowarz. bank.	4	160¾ pł.
Szczecin. bank stowarz.		103 pł.

Moneta w złocie, śrebrze i papierach.

Fryderyksdory	113¾ pł.
Korony złote	9. 7¾ pł.
Napoleonsdory	5. 10⅞ pł. i żąd.
Imperyały	5. 16¼ pł.
Dolary	1. 11⅝ pł.
Złoto w sztab. funt coln.	462⅝ żąd.
Śrebra funt celny	29. 20 pł.
Zagranicz. noty bank.	99⅘ pł.
Austryack. noty bank.	90 11/16 pł.
Rosyjskie noty bank.	83 pł.
Francuskie noty bank.	— pł.

Drukiem i Nakładem drukarni J. I. Kraszewskiego (Dr. W. Łebiński) w Poznaniu.